

Radny Adam Króliczek interweniuje w sprawie bójek i krzyków przy Gomoli
Bo mieszkańcy mają tego dość.



STRONA 3

WTOREK 10 SIERPNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 32 (1081)

Rok XXII

Ziściło się WIELKIE MARZENIE
siatkarza Mateusza Biernata z Radlina

Właśnie trafił do jednej z najlepszych lig świata. STRONA 24



Wielka szansa Sabiny Szewczyk z Rydułtów

Wystąpi w Debiutach na festiwalu w Opolu

STRONA 17

DUŻY KALIBER

Policja szukała 84-latka chorego na Alzheimera



Zgubił się w lesie.

15

NOWE mieszkania socjalne w Skrzyszowie

Powstały przy granicy z Mszaną.

STRONA 8

PRZĘSTARZAŁA SIEĆ ENERGETYCZNA

zatrzyma zieloną rewolucję?

Co warto WIEDZIEĆ o fotowoltaice?

Panele fotowoltaiczne reklamowane są jako dobre rozwiązanie na drożący prąd, którego zużywamy w dodatku coraz więcej. Bez wątpienia fotowoltaika ma swoje zalety. Ma też jednak, zwłaszcza w polskich warunkach, swoje wady, o których się nie mówi albo mówi się niewiele. Słabym punktem jest chociażby sieć energetyczna, która w wielu miejscach nie jest przygotowana do odbioru prądu produkowanego przez coraz większą liczbę instalacji fotowoltaicznych.

STRONY 20 – 21

Skazany za jazdę PO PIJAKU Wojciech K. przegrał apelację

STRACI MANDAT RADNEGO PSZOWA.

CZYTAJ NA STRONIE 3



Kolos w drodze z Raciborza do Radlina

Tak wyglądał transport olbrzymiego kotła do nowej elektrociepłowni.

STRONA 11

ISSN 1508-8820



9 771508 882108

32



REKLAMA



RADIO VANESSA FM

RACIBORZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 99,9 FM



WYKŁĄCZ

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Rewolucyjny chaos

Zielona rewolucja rozkręca się w naszym kraju na dobre. Razem z nią pojawia się coraz więcej wątpliwości, nieartykułowanych przesadnie przez elity, czy aby na pewno nasz kraj i społeczeństwo są na nią gotowe. Cały kraj i społeczeństwo. Kraj, czyli jego infrastruktura i zasoby. Społeczeństwo, czyli ludzie, którzy z efektami tej rewolucji, czy to dobrymi, czy złymi, będą musieli się zmierzyć.

Mam coraz większe przekonanie, że na rewolucję dotyczącą zmiany pozyskiwania energii nasz kraj i wielu z nas przygotowanych nie jest. Z jednej strony to brak własnych zasobów i infrastruktury, które mają zastąpić szkodliwy dla środowiska węgiel. Z drugiej strony to niegotowość do zmian, zarówno mentalna, ale też finansowa, sporej części społeczeństwa, potęgowana w dodatku zmieniającymi się co rusz przepisami prawa, które dziś na jedno pozwalają, a jutro tego samego mogą zakazać. Wielu ludzi, z którymi rozmawiam jest autentycznie zdezorientowanych. Wczoraj mogli pozyskać dotację na zakup kotła węglowego, dziś już nie. Inni chcą przejść na gaz, ale sieci gazowej w pobliżu domu nie ma. Albo jest, ale gazownia nie pali się z pozwoleniem na budowę instalacji gazowej (a w zasadzie nie tyle nie pali się, co może okazuje się nieprzygotowana na nagły wzrost zainteresowania gazem). Jeszcze inni zastanawiają się może nad fotowoltaiką, ale słyszą, że od nowego roku zasady rozliczania produkowanego we własnej instalacji prądu będą mniej korzystne. Wielu ma już nawet jakiś plan i pomysł, ale problemem okazuje się o wiele za długa kolejka do fachowca, który nagle ma tyle zamówień na wymianę kotłów, że w ogóle nie przyjmuje nowych. Przykłady chaosu i niewiadomych, jak to w rewolucji, można mnożyć. A ta trwa. I wiadomo, kogo pożre najpierw.

Pani Wanda Milanowska świętowała setne urodziny! Do DPS w Gorzycach przybyli goście z kwiatami i prezentami.

SETNE URODZINY lokatorki DPS w Gorzycach

GORZYCE Pani Wanda Milanowska urodziła się 3 sierpnia 1921 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Przez lata mieszkała w Bydgoszczy, gdzie pracowała jako księgowa. Za swoją pracę była odznaczana krzyżami zasługi. Ma dwoje dzieci:

syna i córkę. Doczekała się też wnuków, prawnuków i praprawnuków. W Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach zamieszkała w grudniu 2016 roku – tutaj przed laty osiedliła się jej najbliższa rodzina. Nadzorująca powiatową

pomoc społeczną Krystyna Kuczera prócz serdecznych życzeń przekazała solenizantce okolicznościowy list gratulacyjny od starosty Leszka Bizonia i upominek. Jubilatkę odwiedziła również dyrektor DPS Maria Janeta. (apa)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Pani Wanda urodziła się dokładnie 100 lat temu w Ostrowi Mazowieckiej

Miejska Biblioteka Publiczna w Żorach, Żelazny Szlak Rowerowy w Jastrzębiu-Zdroju, Oaza Aktywności w Wodzisławiu, rewitalizacja zamku w Tworkowie oraz budowa przedszkola w Gołkowicach walczą o tytuł Najlepszej Przestrzeni Publicznej Województwa Śląskiego 2021 roku. Mieszkańcy wybiorą obiekt, który spełnia ich oczekiwania, a zarazem pełni istotną funkcję w mieście.

Przedszkole i Oaza Aktywności z nominacjami do tytułu najlepszej przestrzeni województwa

GOŁKOWICE, WODZISŁAW ŚL.

W tegorocznej 22. edycji konkursu rywalizuje 31 obiektów zlokalizowanych na terenie całego województwa śląskiego. Najpopularniejsza realizacja, która uzyska największą liczbę głosów zdobędzie Nagrodę Publiczności. Zgłoszone realizacje sprzyjają wypoczynkowi i integracji społecznej oraz aktywności rodzinnej. Są wśród

nich zarówno historyczne obiekty, które zostały zaadaptowane do nowych funkcji, jak i zupełnie nowe inwestycje.

Głosuj i wygraj nagrody

Plebiscyt potrwa do końca sierpnia – warto głosować, gdyż wśród uczestników głosowania rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe. Aby oddać głos należy wejść na

stronę internetową pod adresem <https://npp.slaskie.pl/vote/npp-edycja2021>, wyszukać wybrany obiekt na liście i przyznać swoje punkty. Można przyznać 3 punkty, 2 punkty oraz 1 punkt, wybierając łącznie 3 interesujące nas obiekty. Następnie należy podać swój adres e-mail i klikając w link z otrzymanej wiadomości potwierdzić oddanie głosu.

Z naszego regionu w konkursie biorą udział Oaza Aktywności w Wodzisławiu Śląskim (inwestycja powiatu), nowy gmach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żorach, przebudowana SP17 w Jastrzębiu, Żelazny Szlak Rowerowy w Jastrzębiu, rewitalizacja zamku w Tworkowie, urząd gminy w Świerklanach, przedszkole w Gołkowicach.

◀ Wśród nominowanych inwestycji znalazło się m.in. Przedszkole Publiczne w Gołkowicach...



▶ ...i powiatowa Oaza Aktywności w Wodzisławiu Śląskim

Ogłoszenie wyników jesienią

Warto dodać, że prace zgłaszane do konkursu oceniane są również przez Jury Konkursowe – członków Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, które wybierze

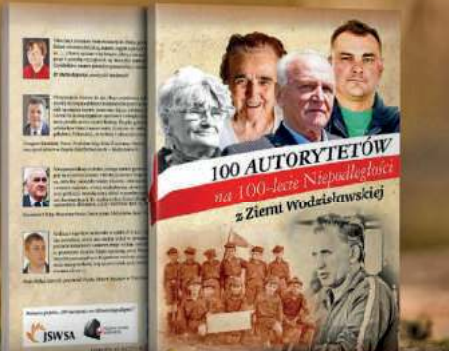
laureatów tegorocznej edycji konkursu. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2021 połączone z ogłoszeniem wyników w konkursie Architektura Roku oraz wręczeniem nagród także zeszłorocznym laureatom, odbędzie się jesienią w ramach obchodów Śląskich Dni Architektury. (ska)



AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

POWIATOWY ZAKŁAD ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIAMI

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami/tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz.1990 z późn. zm./ informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (<http://www.powiatwodzislawski.pl>, <http://bip.powiatwodzislawski.pl>, <http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl>) wykaz na okres 21 dni.

Masz firmę?
Poszukujesz pracowników?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹŁE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

– Poziom agresji, jaki widzieliśmy, wychodzi poza wszelkie granice – mówi jedna z mieszanek Wodzisławia Śl. Chodzi o bójkę i inne niebezpieczne sytuacje, do których dochodzi w okolicach jednego z lokali przy ul. Chrobrego.

Bójka i krzyki przy słynnym barze. Jego sąsiedzi mają dość

WODZISŁAW ŚL. Bar „Nad Leśnicą” (potocznie nazywany „u Gomoli”) zlokalizowany przy ul. Chrobrego w wodzisławskiej dzielnicy Radlin II to jeden ze słynniejszych lokali na mapie naszego powiatu. Okazuje się jednak, że mieszkający w jego okolicy wodzisławianie mają z powodu jego działalności wiele nieprzyjemności i problemów.

List mieszkanki

Temat za sprawą radnego Adama Króliczka podjęto w trakcie ostatniej sesji wodzisławskiej rady. – Jedna z mieszanek, właściwie w imieniu części dzielnicy zwraca uwagę, że po zdjęciu obostrzeń pandemicznych związanych z działalnością lokali gastronomicznych m.in. ponownie otworzył się ten przy ul. Chrobrego. Zaraz po pierwszym otwarciu doszło do ostrego pobicia przed jej oknami, gdzie świadkami tej sytuacji były jej dzieci – mówił pan radny. Dodał, że mieszkanka apeluje do wódatrzy, żeby w tej sprawie podjęto jakieś działania. – Nie może tak być, że mieszkańcy będą się obawiać o swoje zdrowie i życie. Takie sytuacje to jednak dla nich zagrożenie – mówił radny, przekazując list mieszkanki prezydentowi Mięczyśławowi Kiecy.



W trakcie sesji radny Adam Króliczek list mieszkanki przekazał prezydentowi miasta

Feralna czerwcowo noc

Autorką przekazanego pisma panu prezydentowi jest osoba, która mieszka w bliskim sąsiedztwie baru „Nad Leśnicą”. W liście opisuje, że z 26 na 27 czerwca w okolicach godz. 3.00 ją jak i członków jej rodziny obudziły krzyki bijących się kilku osób tuż przy wejściu na teren ich działki. „Pierwsza na tę sytuację zareagowała moja mama, która zaczęła krzyczeć, że mają przestać bić, bo zabijają chłopaka. Słyszając to, mój mąż zbiegł do furtki i zaczął wołać do mnie, że mam dzwonić na 112, bo ktoś nieprzytomny leży przed naszym domem” – pisze mieszkanka. „Podbiegłam do furtki z telefonem, wybierając numer 112. Uczestnicy bójki stali nad leżącym na ulicy mężczyzną w dalszym ciągu kłócąc

się, szarpiąc, odgrazali się, przy okazji wyzywając i grożąc nam” – pisze mieszkanka. Dalej dodaje, że leżący mężczyzna nie dawał oznak życia: „głową miał zmasakrowaną od kopnięć w twarz, czego skutkiem była leżąca się krew z uszu, nosa, ust”.

Jak podkreśla autorka pisma, ze szczegółami opisała czerwcowe wydarzenia, aby władze miasta zdali sobie sprawę, z jakimi groźnymi i niebezpiecznymi sytuacjami mają do czynienia sąsiedzi lokalu przy ul. Chrobrego. „Poziom agresji, jaki widzieliśmy, wychodzi poza wszelkie granice. Świadkiem tego zdarzenia były moje dzieci – lat 7 i 9, które do dnia dzisiejszego o niczym innym nie mówią” – zwraca uwagę autorka pisma. Dalej podkreśliła, że poranek po tym wydarzeniu wraz z rodziną zaczęła od zmywania plam krwi na drodze, której ślady ciężko było usunąć. „Czy wpływ z koncesji jest więcej wart niż normalne, spokojne życie mieszkańców, którzy też płacą podatki?” – pyta na końcu mieszkanka.

Spotkania, rozmowy, zapewnienia

W trakcie sesji prezydent Mięczyśław Kieca, odpowiadając radnemu Króliczkowi przekazał, że list pani Katarzyny zostanie przekierowany do zastępcy prezydenta Izabeli

Kalinowskiej, która jest szefową i koordynatorem zespołu do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. 13 lipca w wodzisławskim urzędzie miasta wiceprezydent zorganizowała spotkanie z właścicielami lokalu przy ul. Chrobrego w sprawie jego działalności. Jak czytamy w notce służbowej z tego spotkania, właściele lokalu zapewnili, że po dacie zdarzenia, które opisała mieszkanka dzielnicy, nie było innych zgłoszeń dotyczących negatywnych skutków funkcjonowania lokalu. Ponadto poinformowali, że zastosowano dodatkowe zabezpieczenia po to, aby nie zakłócać spokoju okolicznych mieszkańców. Zorganizowano nowe wyjście, teren został ogrodzony, zamontowano panele dźwiękoszczelne oraz zatrudniono ochroniarzy.

„Przybyli na spotkanie właściciele lokalu zapewnili zastępcę prezydenta, że będą podejmowali wszelkie starania, aby podobne incydenty zakłócania spokoju w obrębie lokalu nie miały miejsca”.

Ponadto Izabela Kalinowska zamierzała także zorganizować spotkanie z Komendantem Policji w Wodzisławiu Śl. w celu przedstawienia problemu zagrożenia bezpieczeństwa związku z działalnością baru oraz w kwestii zwiększenia liczby patroli policji w tym rejonie. Ustalenia, jakie zapadły na spotkaniu poznamy dopiero po powrocie z urlopu wiceprezydent Kalinowskiej. Wówczas wrócimy do tematu.

Dwa spojrzenia

St. asp. Małgorzata Koniarzka z Komendy Powiatowej



Bar zlokalizowany przy ul. Chrobrego w wodzisławskiej dzielnicy Radlin II daje się we znaki okolicznym mieszkańcom

Policji w Wodzisławiu Śl. wyjaśnia, że od początku czerwca w rejonie lokalu przy ul. Chrobrego odnotowano dwie interwencje. Jedna została odwołana przez zgłaszającą, a druga osoba została ukarana mandatem karnym za bezpodstawne wezwanie policji. – Interwencja czerwcowo dotycząca pobicia miała się około 100 metrów od lokalu. W tej sprawie jest aktualnie prowadzone dochodzenie – mówi nam Małgorzata Koniarzka. Dodaje, że policjanci szczególnie w ramach służby nocnej kontrolują okolice baru.

Radny Adam Króliczek zaznacza, że działalność lokalu od dawna daje się we znaki mieszkańcom, szczególnie tym w bezpośrednim jego sąsiedztwie. – To jest niekończąca się historia – mówi nam. – Cyklicznie zdarzają się sytuacje zagrażające bezpieczeństwu i zdrowiu mieszkańców. Być może nie dochodzi do nich w ścisłym obrębie lokalu, ale już poza nim. I tutaj jest problem. Różni ludzie tutaj przyjeżdżają, z różnych środowisk i w różnym wieku. Do rękoczynów dochodzi już na ulicach naszej dzielnicy – dodaje. Podkreśla, że jego zdaniem tylko stałe i wzmożone kontrole policji i straży miejskiej odniosą pożądany skutek.

(juk)

Wojciech K. straci mandat radnego

PSZÓW Sąd apelacyjny utrzymał w mocy wyrok dla radnego Wojciecha K. z 17 marca za jazdę pod wpływem alkoholu. Oznacza to, że po uprawomocnieniu wyroku radny straci pełniony mandat, a w Pszowie odbędą się wybory uzupełniające.

Przypomnijmy, że 17 marca 2021 roku wobec oskarżonego orzeczono: karę 4 miesięcy

pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną na okres próby 2 lat; zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 października 2019 r. do dnia 1 marca 2021 r.; świadczenie pieniężne w wysokości 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 120 złotych oraz

sąd obciążył oskarżonego wydatkami postępowania w całości. Wyrok dotyczył sprawy z 18 października 2019 roku, kiedy to Wojciech K. prowadząc samochód marki mazda został zatrzymany przez policjantów do kontroli drogowej. Badanie wykazało 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierowcy zabrano prawo jazdy, a sprawa trafiła na drogę sądową.

Nieskuteczna apelacja

Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim. Po wyroku

z marca radny złożył odwołanie. Rozprawa apelacyjna odbyła się 29 lipca 2021 roku. Sąd Okręgowy w Rybniku podtrzymał w mocy wyrok, czyli apelacja Wojciecha K. okazała się nieskuteczna. – Wyrok utrzymano w mocy (bez zmian wobec orzeczenia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim). Uzasadnienia dotychczas nie sporządzono. Zważając na charakter zarzutu, funkcja publiczna oskarżonego, co do zasady, nie mogła zaważyć na rozstrzygnięciu sądu II instancji – wyjaśnia Jacek Wesołowski z oddziału

administracyjnego SO w Rybniku, z upoważnienia wiceprezesa sądu Pawła Stępnia.

Będą wybory uzupełniające

Co taki obrót sprawy oznacza dla pszowskiego samorządu? Ze względu na to, że wyrok sądu nastąpił w sprawie karnej, radny traci pełniony mandat ze względu na utratę prawa wybieralności. W wyborach kandydować może bowiem tylko osoba niekarana za przestępstwo. W związku z tym, po uprawomocnieniu się wyroku dokumenty informu-

jące o nim muszą wpłynąć do biura rady miasta. Wówczas to radni formalnie podejmują uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego. Następnie, z uwagi na okręgi jednomandatowe w Pszowie, nastąpi zwołanie wyborów uzupełniających do rady miasta.

Komentarz w tej sprawie chcieliśmy otrzymać od samego radnego K., jednak nie udało nam się z nim skontaktować telefonicznie. Za każdym razem w słuchawce słyszeliśmy komunikat o tym, że abonent jest niedostępny.

(ska)

Podczas, gdy zarurowanie cieków wodnych w centrum dzielnicy Zawada stoi pod znakiem zapytania, a wyrównanie i upiększenie terenu coraz bardziej odciąga się w czasie, mieszkańcy zwracają uwagę, że w tym miejscu po ulewach robi się śmietnisko. Pojawiły się nawet szczury.

CENTRUM ZAWADY ZE SZCZURAMI

WODZISŁAW ŚL. Już w ubiegłym roku pisaliśmy o pomysłach rady dzielnicy, aby stworzyć w centralnym punkcie Zawady (przy ulicach Młodzieżowej i Długiej) skwer i miejsce nawiązujące do uzdrowskiej historii Zawady. Mimo, że radni w ubiegłym roku zgodzili się przekazać pieniądze na zarurowanie terenu, inwestycja ta nie została zrealizowana. W tym roku również rada zabezpieczyła środki na ten cel, jednak na razie nic nie wskazuje, aby ciek wodny miał być zarurowany. – Mam wrażenie, że urzędnicy działają z premedytacją, opóźniając wszelkie działania w tym miejscu. Moim zdaniem nawet bezpieczeństwo mieszkańców nie jest tu kluczowe, bo przecież mamy drzewa, które wrastają w ciek wodny, mamy tu drzewa, które wrastają w linie energetyczną, a majowe podtopienia pokazały, że gdyby ten fragment był zarurowany, woda przepłynęłaby przez centrum rurami na wskazanym cieku, a później pod boiskiem szkolnym – mówi Jan Zemło, przewodniczący rady dzielnicy Zawada. – Obecna sytuacja stwarza jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Proszę zauważyć, że woda zalała centrum w maju przez zator, który utworzył się na wlocie do rur pod boisko szkolne. Włot zatkało raptem parę gałęzi i palety z pobliskich obiektów han-

dlowych, co utworzyło tamę. Wszyscy wiemy, jakie szkody to spowodowało. Sam doskonale się o tym przekonałem, kiedy utknąłem samochodem w tym miejscu, a woda sięgała mi szyi. Co byłoby, gdyby zator utworzył się w rurach pod boiskiem? Być może woda znalazłaby ujście do góry, a wtedy mielibyśmy ogromne koszty w postaci odtworzenia terenu boiska – zauważa przewodniczący rady dzielnicy.

Urzędnicy wolą zostawić jak jest

Zapytaliśmy w urzędzie miasta Wodzisławia Śląskiego, jakie są plany związane z ciekiem wodnym w centrum dzielnicy oraz kto faktycznie jest właścicielem tego terenu. – Jak potwierdzają kierujące Wydziałami Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Katarzyna Banek i Justyna Zagola, miasto jest właścicielem terenu przyległego do drogi wojewódzkiej DW 936; jest właścicielem rowu melioracyjnego na wskazanym odcinku – informuje Klaudia Bartkowiak z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury UM Wodzisław Śląski. Udało nam się dowiedzieć także, że miasto uzyskało pozwolenie na wycięcie... zaledwie dwóch drzew, rosnących praktycznie w korycie cieków wodnych. Pozostałe drzewa, także te zagrażające bezpieczeń-



W cieku wodnym Z w samym centrum Zawady tworzy się śmietnisko z naniesionych przez wodę przedmiotów. Woda nanosi także osady do rur pod boiskiem szkolnym.

stwu, pozostaną nienaruszone.

Co w takim razie z tematem zarurowania tego terenu? – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Justyna Zagola przekazała, że zlecona przez miasto analiza hydrologiczna dotycząca możliwości zarurowania rowu Z przy ulicy Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim nie wykazała jednoznacznie, iż zarurowanie to nie będzie wpływać negatywnie na proces spływu powierzchniowego zlewni. Działanie polegające na zamykaniu otwartych koryt cieków, np. poprzez ich zarurowanie, zakłóca naturalny proces odwodnienia terenu. Dokument wskazywał m.in., iż zbyt duże uszczelnienie zlewni na terenie zurbanizowanym i zabudo-

wanym powoduje zmniejszenie się retencji korytowej rowów i cieków, co w konsekwencji ma wpływ na wzrost zagrożenia zalaniem i podtopieniami. Pozostawienie rowu w stanie naturalnym jako korzystniejsze rozwiązanie potwierdziło również PGW Wody Polskie Zarząd Zlewni w Gliwicach. Ponadto analiza hydrologiczna wskazała, iż rów Z może stanowić ciek naturalny, czyli śródlądową wodę płynącą, która jest podstawowym elementem kształtującym zasoby wodne. W związku z czym miasto przygotowuje wnioski do ministra właściwego ds. gospodarki wodnej o określenie charakteru wód – tłumaczy Klaudia Bartkowiak.

ski, na realizację inwestycji wykonawca ma 11 miesięcy od daty zawarcia umowy, jednak ma ona trwać nie dłużej niż do 10 czerwca przyszłego roku.

Dwie inwestycje w jednym czasie

Kierownik biura komunikacji społecznej i informacji zwraca uwagę, że wykonawca zobowiązany jest również do opracowania we własnym zakresie i na własny koszt projektu czasowej organizacji ruchu. – Z uwagi na fakt, że niemal równolegle miasto Wodzisław Śląski będzie w tym rejonie prowadzić inwestycję dotyczącą przebudowy ul. Mieszka i Leszka wszyscy trzej inwestorzy, tj. Powiatowy Zarząd Dróg, Zarząd Dróg Miejskich oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji będą koordynować swoje zadania tak, aby utrudnienia dla kierowców – nieuniknione podczas inwestycji – były jak najmniejsze – mówi Wojciech Raczkowski.

oprac. (juk)

Rury na początku i rury na końcu cieków

Niestety problemem cieków jest to, że na wlocie i na wylocie jest zarurowany. Nie stanowi więc jednego otwartego ciągu z wyżej położonymi terenami. – Uważamy, że zarurowanie, czyli ułożenie w tym miejscu kilku rur, które odprowadzałyby wodę, byłoby lepszym rozwiązaniem niż pozostawienie otwartego koryta, bo rury są już wcześniej w biegu tego cieków, jak i biegną pod boiskiem szkolnym. Zanim jednak woda dotrze do centrum, powinna zostać zmagazynowana w małych zbiornikach retencyjnych nieco dalej od centrum – wskazuje Jakub Elsner, radny Wodzisławia Śląskiego. O małych polderach, które mieszkańcy Zawady wskazują jako dobre rozwiązanie problemu z zalewaniem dzielnicy, pisaliśmy w ostatnim numerze Nowin Wodzisławskich. – Trzeba przyznać, że w centrum zamiast estetycznego miejsca do odpoczynku, tworzy się obecnie śmietnisko i to w samym cieku wodnym. Skarpa naprzeciw ul. Młodzieżowej cały czas osuwa się do cieków wodnych, a powstałe w ten sposób osady zalegają rury pod boiskiem szkolnym. Zauważyliśmy nawet ostatnio, że w tym miejscu pojawiły się szczury. Tak nie powinno wyglądać miejsce w samym środku dzielnicy – podkreśla Jakub Elsner.

Dwóch latarni brakuje

Odrębnym tematem są nowe latarnie ozdobne, które w ramach budżetu obywatelskiego zainsta-

lowano w ciągu ul. Młodzieżowej i Długiej. Latarnie poprawiły bezpieczeństwo i widoczność w nocy, przyczyniły się także do poprawy estetyki, co podkreślają mieszkańcy, dziękując urzędnikom za zrealizowanie inwestycji. Zapytaliśmy jednak w UM, co z dwoma brakującymi latarniami przy Młodzieżowej. Powstała tam bowiem dziwna przerwa w ciągu latarni. Brakuje dwóch, dokładnie przy rurach z przepustem odprowadzających wodę z ul. Paderewskiego. Jak potwierdzili nam okoliczni mieszkańcy, podczas prac w tym miejscu wpuszczono jednak w ziemię przewody zasilające. Samych latarni jednak nie ustawiono. – Naczelnik Wydziału Inwestycji Adam Firut przekazał, że trwa postępowanie w sprawie ustalenia rodzaju i charakteru wody płynącej w bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonej budowy oświetlenia. Koniecznością poprzedzającą wykonanie montażu brakujących słupów oświetleniowych wraz z oprzyrządowaniem jest wykonanie stosownej niwelacji terenu, co wiąże się bezpośrednio z otrzymaniem stosownych zgód na jej wykonanie. Miasto wystąpiło do stosownych jednostek o uzyskanie zgód – odpowiadają urzędnicy. Wydaje się zatem, że wracamy do punktu wyjścia, czyli konieczności wyrównania terenu, a co za tym idzie także jego zarurowania. Koło się zamyka. Czy centrum Zawady będzie w końcu bezpieczne pod kątem przeciwpowodziowym, a przy okazji także po prostu ładne?

Szymon Kameczuk

Będą nowe chodniki, nowa nawierzchnia drogi, a także nowa kanalizacja sanitarna. W związku z tym już niedługo kierowców czekają spore utrudnienia w ciągu ul. Radlińskiej w Wodzisławiu Śl.

Dwie inwestycje w jednej okolicy. Szukają się utrudnienia w centrum miasta

WODZISŁAW ŚL. Będzie kosztować prawie 3,7 mln zł, a jej realizacja ma zająć maksymalnie 11 miesięcy. Mowa o modernizacji około 900-metrowego fragmentu ul. Radlińskiej w Wodzisławiu Śl. na odcinku od skrzyżowania z ul. Leszka do skrzyżowania z ul. Kokoszycką wraz z budową kanalizacji sanitarnej. 3 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. podpisano umowę z wykonawcą przedsięwzięcia. – Mam nadzieję, że realizacja tej inwestycji będzie odbywać się bez większych problemów, a przede wszystkim dla mieszkańców – komentuje starosta Leszek Bizoń.

Co robią?

Zakres prac przewiduje

gruntowną wymianę warstw nawierzchni jezdni, wymianę krawężników i obrzeży chodnikowych, wykonanie nawierzchni chodników i zjazdów z kostki brukowej betonowej, budowę kanalizacji deszczowej wraz ze wpustami ulicznymi, murów oporowych z pustaków skarpowych, oznakowania pionowego i poziomego, a także przebudowę słupów elektroenergetycznych. – Ponadto w ramach inwestycji firma zrealizuje na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śl. budowę kanalizacji sanitarnej w rejonie modernizowanego odcinka drogi – przekazuje Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji ze Starostwa Powia-

towego w Wodzisławiu Śl.

Koszty

W ogłoszonym przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. przetargu najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Raciborza, które za realizację inwestycji otrzyma niespełna 3,7 mln zł, z czego nieco ponad 3 mln zł przypada na inwestycję drogową, a niespełna 675 tys. zł na budowę kanalizacji sanitarnej. Zadanie jest finansowane w 55% ze środków pozyskanych przez powiat wodzisławski z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Resztę sfinansuje powiat wodzisławski wspólnie z miastem Wodzisław Śl. z budżetów samorządowych. Jak informuje Wojciech Raczkowski,

Gmina szuka chętnych do wymiany kotłów

GODÓW Urząd Gminy w Godowie ogłosił nabór uzupełniający na pozyskanie dofinansowań do wymiany źródeł ciepła w tym roku. Nabór trwa do 16 sierpnia. Do pozyskania są 3 dofinansowania na kocioł gazowy (wysokość dofinansowania to 4 tys. zł), 12 dofinansowań na kocioł węglowy 5 klasy z podajnikiem (3 tys. zł), 1 dofinansowanie na kocioł opałowy peleton (3 tys. zł) oraz 1 dofinansowanie na pompę ciepła (5 tys. zł). – Osoby, które wcześniej deklarowały pozyskanie tych dofinansowań, ostatecznie wycofały się z udziału w programie,

stąd też została pula środków do wykorzystania – wyjaśnia Mariusz Adamczyk, wójt Godowa.

UG przypomina, że wszystkie koszty kwalifikowane liczone są od daty podpisania umowy z gminą. To istotna informacja, bo koszty poniesione przed podpisaniem umowy nie będą kwalifikowane do dofinansowania. Należy rozważyć, czy zdążymy dokonać wymiany kotła, bowiem beneficjent dofinansowania musi zrealizować wymianę kotła do 15 listopada 2021 r. a w przypadku kotłów gazowych do 15 października 2021 r.

(art)

– W powiecie wodzisławskim w gminie Gorzyce jest droga powiatowa P5049S, a dokładnie jej odcinek Uchylsko–Gorzyczki, na której czas zatrzymał się wieki temu – pisze czytelnik.

Gruntowa droga powiatowa

GORZYCE Droga powiatowa P5049S łącząca Uchylsko z Gorzyczkami biegnie wśród pól. Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę na jej stan. – Mało że droga ma około 2,5 metra szerokości to brak na niej utwardzenia, a o asfalcie można pomyśleć. Jedynie do czego ta droga się nadaje to do jazdy ciągnikiem rolniczym lub samochodem terenowym lub uterenowionym z wysokim prześwitem oraz napędem 4x4 – pisze mieszkaniec w liście do redakcji.

Takie drogi nie są priorytetem

Autor listu zwraca również uwagę na brak oznakowania drogi. – Jedyne o czym nie za-



Niewystarczające środki w budżecie powiatu, a także kryteria w programach, w ramach których można byłoby pozyskać środki zewnętrzne na inwestycje powodują, że drogi takie nie są traktowane priorytetowo w zakresie modernizacji

pomnieli to o znakach drogowych tylko, że i one bardziej przemawiają, że jest to ścieżka rowerowa niż droga powiatowa. Dziwi mnie rozwalanie grubych pieniędzy na ścieżki rowerowe o lepszej klasie niż drogi powiatowe, gdzie jeździ kilku zapaleńców, gdzie spokojnie wystarczyłaby droga techniczna, a drogi powiatowe są przystosowane na furmanki z koniem ewentualnie ciągni-

ki rolnicze – podsumowuje. Jak informuje Wojciech Raczkowski, rzecznik Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, samorządy dysponują ograniczonymi środkami finansowymi, w związku z czym pierwszeństwo modernizacji i nowe inwestycje w pierwszej kolejności obejmuje drogi przelotowe. – Nie jest to sytuacja wyjątkowa w praktyce samorządowej. Po-

dobnie sytuacja ma się np. w zakresie kanalizacji sanitarnej – tam, gdzie gęstość zabudowy jest zbyt niska – zazwyczaj nie jest ona budowana z uwagi na ogromne koszty – dodaje. Również wójt Gminy Gorzyce, Daniel Jakubczyk, deklaruje, że urząd nie przymierza się do modernizacji tej drogi. – Jest to droga śródpolna, która jest drogą dojazdową do gruntów rolnych – tłumaczy.



Co na to urzędnicy?

Ulica Wiejska położona pomiędzy miejscowościami Gorzyczki i Uchylsko stanowi część drogi powiatowej nr 5049S administrowanej przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim z siedzibą w Syryni. Przed 1999 rokiem ten odcinek stanowił część drogi... wojewódzkiej i był zarządzany przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych w Katowicach

– Tutejszy zarząd nie posiada wiedzy na temat szczegółowego zagospodarowania pasa drogowego przed rokiem 1999, jednakże dostępne dokumenty archiwalne wskazują, iż przedmiotowa ulica przed reformą administracyj-

na posiadała nieutwardzoną jezdnię gruntową o zmiennej szerokości, która nie uległa zmianie do chwili obecnej – mówi Michał Stabla, zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Wodzisławiu Śląskim. Dodaje, że na drodze odbywa się ruch o bardzo małym natężeniu, zaś główną grupą pojazdów korzystających z tego odcinka drogi są różnego rodzaju pojazdy rolnicze dojeżdżające do pól. Z kolei powierzchnia asfaltowa jest na tych fragmentach drogi, które są położone wzdłuż budynków mieszkalnych. Powiatowy Zarząd Dróg nie przymierza się do przebudowy tej jezdni.

(apa)

Szpitala są na wielkim minusie, a remont trzeba zrobić. Z pomocą wyszedł Powiat, przyznając pożyczkę na 155 tys. zł.

Kolejna pożyczka powiatu dla szpitala

RYDUŁTOWY, WODZISŁAW Pieniądze pomogą w przeprowadzeniu niezbędnych prac termomodernizacyjnych ograniczających straty ciepła oraz podnoszących sprawność instalacji centralnego ogrzewania w budynkach PPZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu Śląskim, w których prowadzona jest działalność medyczna oraz wspomagająca o charakterze administracyjno-technicznym.

Środki te zostaną wykorzystane na realizację projektu poprawy efektywności energetycznej poprzez wymianę zewnętrznej sieci ciepłowniczej, sieci c.w.u. wraz z węzłami cieplnymi i regulatorami pogodowymi oraz termomodernizacją budynków PPZOZ w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2021.

– Dotrzymujemy danego słowa. Jako Powiat zobowiązaliśmy się do sfinansowania wkładu własnego w projekcie i tak właśnie robimy – motywuje decyzję zarządu powiatu starosta Leszek Bizoń.

Prace obejmą m.in.: docieplenie przegród budowlanych (stropodachy, ściany zewnętrzne, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej), montaż układów pomiarowych i automatyki pogodowej z zaworami regulacyjnymi na przyłączu sieci co. W obu lokalizacjach prowadzona będzie modernizacja zewnętrznej sieci c.o. i c.w.u. (ciepła woda użytkowa) przez wymianę rurociągów i ich izolacji oraz modernizacja pomieszczeń węzłów cieplnych wraz z wymianą wymienników ciepła z armaturą i układem regulacji. Obiekty w Rydułtowach zyskają także na modernizacji kotłowni rezerwowej (wymiana technologii parowej na wodną). Efektem działań będzie spadek zużycia energii

cieplnej i obniżenie kosztów eksploatacji budynków.

Inwestycją objęte są obiekty: Oddziału Pediatrycznego, laboratorium analitycznego, Pogotowia Ratunkowego, byłej administracji, warsztatu oraz archiwum Szpitala w Rydułtowach, a także budynki: administracji, byłego Oddziału Neurologii, dawnego klubu opieki nad dziećmi oraz byłej interny I w Szpitalu w Wodzisławiu Śl.

Finanse szpitali

W październiku zeszłego roku prezentowaliśmy na łamach portalu Nowiny.pl i Nowin Wodzisławskich obszerny raport dotyczący placówek w Wodzisławiu i Rydułtowach. Wśród danych, które zaprezentowaliśmy był też stan finansowy szpitali za rok 2019: „Przychody ogółem w PPZOZ-u w minionym roku wyniosły nieco ponad 102,4 mln zł i były wyższe w stosunku do przychodów w roku 2018 o 6,5 mln zł. Koszty ogółem wyniosły z kolei około 106 mln zł

i także były wyższe w stosunku do 2018 r. o 7,6 mln zł. Rok 2019 lecznica zamknęła nieco ponad 3,6 mln zł na minusie. W 2018 r. było to 2,6 mln zł. Zobowiązania ogółem na koniec minionego roku wyniosły 48,6 mln zł, gdzie na koniec 2018 r. wyniosły one nieco ponad 46,6 mln zł.”

Powiat umorzył szpitalowi prawie milion złotych pożyczki

Z kolei w kwietniu tego roku pisaliśmy o tym, że Zarząd Powiatu Wodzisławskiego zdecydował o umorzeniu Powiatowemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i w Wodzisławiu Śl. dwóch pożyczek na łączną kwotę 830 tys. zł. Pierwsza pożyczka została udzielona w 2017 r. na kwotę 5 mln zł. Do spłaty lecznicy pozostało około 540 tys. zł. Z kolei druga – została zaciągnięta w 2018 r. na kwotę 300 tys. zł, gdzie szpitalowi udało się spłacić zaledwie 10 tys. zł.

AgaKa

REKLAMA



BROKER OZE

Sebastian Markiewicz

+48 575 700 333

sebemark743@gmail.com

OFERUJEMY:

- optymalizacja kosztów energii elektrycznej
- profesjonalny audyt pod dobór odpowiedniej instalacji fotowoltaicznej
- wizualizacje instalacji fotowoltaicznej
- dobór komponentów dostosowany do potrzeb klienta
- wybór doświadczonej ekipy montażowej
- pomoc w doborze pompy ciepła, pieca kawitacyjnego, folii grzewczej na podczerwień



LIST DO REDAKCJI. NIE MUSZĘ ANI JA, ANI MOI LUDZIE NICZEGO SOBIE PRZYPISYWAĆ

Komentarz prezydenta Mieczysława Kiecy do artykułu. Czy prezydent pławi się w cudzym blasku?

Szanowna Redakcjo „Nowin Wodzisławskich”,

serdecznie dziękuję Państwu za przekazanie mieszkańcom za pośrednictwem Państwa czasopisma 27 lipca br. informacji o zbliżającej się, tak oczekiwanej przez nas wszystkich modernizacji ulic Sasankowej i Magnoliowej w Wodzisławiu Śląskim (nr 30, 2021 rok). W artykule pn. „Czy prezydent pławi się w cudzym blasku?” nawiązali Państwo do jednego z materiałów filmowych, które opublikowałem na swojej facebookowej stronie, do video dotyczącego remontu wymienionych ulic. Przywołali Państwo również fakt, że po publikacji filmu do Państwa redakcji zgłosił się pan Tadeusz, mieszkaniec naszego miasta, który, jak Państwo

piszą, „nie krył oburzenia filmem wólarza” i który, jak także Państwo przekazują, stwierdził: „Pan prezydent chwali się, że inwestycja zostanie zrobiona, a tak naprawdę to nie jego zasługa. Przecież to dzięki radnym zadanie zostało wpisane do budżetu (...)”. Postanowiłem odnieść się do tego, co według Państwa przekazał pan Tadeusz.

Wszyscy wiemy, że Facebook pozwala jeszcze szerzej kontaktować się z mieszkańcami, wysłuchiwać ich prośb, zbierać ciekawe pomysły do realizacji w naszym mieście. Bez wątpienia, wodzisławianie chętnie korzystają z tego medium społecznościowego, wchodząc w interakcję z innymi użytkownikami, gromadząc informacje, komentując

to, co dzieje się w Wodzisławiu Śląskim, odnosząc się do proponowanych zmian itd. Idealnie widać to np. na koncie Miasto Wodzisław Śląski na Facebooku, kontach miejskich jednostek organizacyjnych, czy właśnie koncie Mieczysław Kieca, którym mam możliwość zarządzać. To właśnie dlatego chętnie korzystam z formy, jaką jest wideo, i właśnie dlatego w materiałach filmowych bardzo często opowiadam o inwestycjach zaplanowanych do wykonania w Wodzisławiu, m.in. o modernizacji Sasankowej i Magnoliowej.

Jak słusznie Państwo wskazują, prezydent realizuje zadania władzy wykonawczej, tj. wykonuje uchwały podjęte przez radę miasta. Prezydent dokonuje tego poprzez Urząd

Miasta, którego jest kierownikiem. Urząd Miasta, w którym nad inwestycjami, takimi jak remont wspomnianych ulic, czuwają nieocenieni specjaliści. Zaczynając od tych, odpowiedzialnych za właściwe i możliwie szybkie uruchomienie procedur przetargowych, kończąc na fachowcach w dziedzinie budownictwa. I to przede wszystkim ich ogromną zasługą jest remont Sasankowej i Magnoliowej. I o ich pracy realizowanej z myślą o mieszkańcach i naszym mieście tym bardziej mówimy nie tylko w mediach społecznościowych, w sieci, ale również w bezpośrednich rozmowach z wodzisławianami. I mówić będziemy.

Remont ulicy Sasankowej nie jest dla mnie tematem nowym. Tak jak na wiele in-

nych inwestycji w mieście, staramy się znaleźć i tu sposób sfinansowania zadania. Gdy tylko pojawia się szansa pozyskania nowych środków, które umożliwiają nam budowy i remonty w mieście, przygotowujemy odpowiednie wnioski. Należy pamiętać, że każdy program ma określone parametry. Każdy umożliwia realizację konkretnie skrojonych zadań. I tak na przykład było z ulicą Sasankową, którą zgłaszaliśmy m.in. do Funduszu Dróg Samorządowych w roku 2019. I też wówczas o tym informowaliśmy. Co bardzo istotne, mogliśmy zgłosić ten remont do FDS tylko i wyłącznie dlatego, że byliśmy gotowi formalnie. Mielśmy przygotowaną dokumentację projektową, bez której żaden taki remont nie ruszy. A doku-

mentację tę przygotowaliśmy już październiku roku 2017, czyli jeszcze w poprzedniej kadencji... Nie muszę ani ja, ani moi ludzie niczego sobie przypisywać. Zwłaszcza czyichś zasług. Pamiętajmy, że od podniesienia ręki podczas głosowania jeszcze długa droga do realizacji zadania. I to właśnie podczas tej drogi trzeba się solidnie napracować, by zobaczyć efekt.

Kończąc, zapraszam wszystkich do śledzenia świeżych informacji na temat nowych inwestycji w Wodzisławiu Śląskim zarówno na miejskiej stronie internetowej www.wodzislaw-slaski.pl, jak i właśnie na facebookowej stronie Mieczysław Kieca.

Z pozdrowieniami
Mieczysław Kieca,
prezydent miasta Wodzisławia Śl.

Na 17-hektarowej działce na terenie Wodzisławia Śl. spółka Eko-Okna chce zbudować nowy zakład pracy. Jak do tego doszło? Prezydent Mieczysław Kieca ciągnięty za język uchyla rąbka tajemnicy.

Prezydent ujawnia kulisy Eko-Okien w Wodzisławiu. „Nie jestem ojcem tego sukcesu”

WODZISŁAW ŚL. Na początku czerwca spółka Eko-Okna poinformowała, że zamierza zainwestować w Wodzisławiu Śl. Firma zakupiła na terenie miasta 17 ha w strefie inwestycyjnej na Olszynach. W tym roku ma się rozpocząć budowa hali produkcyjnej, w której na początek, bo już w przyszłym roku, zatrudnienie ma znaleźć tyśiąc osób.

Prośba radnego

Radny Roman Kapciak w trakcie czerwcowej wodzisławskiej sesji dopytywał wólarza o szczegóły pozyskania firmy. – Jeżeli jest to możliwe, czy pan prezydent mógłby nam uchylić rąbka tajemnicy, w jaki sposób miasto zainicjowało, czy co zrobiło, aby pozyskać tak dużego inwestora w naszym mieście?

– pytał radny prezydenta Mieczysława Kiecy.

W kręgu zainteresowania był nie tylko Wodzisław Śl.

Mieczysław Kieca, odpowiadając panu radnemu stwierdził, że nie naruszając żadnej tajemnicy inwestora, rąbka tajemnicy w tej sprawie może uchylić. Poinformował, że z tego co mu wiadomo, tak duży inwestor, jakim są Eko-Okna, analizował możliwość realizacji przedsięwzięcia od minimum kilkunastu miesięcy. – Zostały wyznaczone potencjalne tereny, które spełniały podstawowe kryteria dla inwestora z punktu widzenia uzbrojenia infrastruktury, planu zagospodarowania przestrzennego, a także dostępności kadry pracowniczej – mówił wodzisław-

ski wólarz. – W momencie kiedy Wodzisław Śl. znalazł się na krótkiej liście potencjalnych terenów, odbył się cykl pierwszych spotkań z inwestorem. Nie będę zdradzał innych lokalizacji, bo znam tylko część z nich – dodał. Mieczysław Kieca zwrócił uwagę, że pierwsze rozmowy prowadzone były bez żadnych zobowiązań. Jak poinformował, w trakcie rozmów okazało się, że grunt na terenie strefy inwestycyjnej na Olszynach ma m.in. bardzo dobre przygotowanie drogowe, wodociągowe w zakresie ppoż. oraz dobry plan zagospodarowania przestrzennego.

Koszt budowy hali oszacowano na 0,5 mld zł

– Suma tych wszystkich czynników, czyli m.in. otwartość



17-hektrowa działka, którą kupiły Eko-Okna, znajduje się w strefie inwestycyjnej na Olszynach

administracji, przygotowania gruntu, dostępność kadry kierowniczej spowodowała, że taka, a nie inna została przez inwestora podjęta decyzja – mówił Mieczysław Kieca o decyzji spółki, że właśnie na terenie Wodzisławia Śl. powstanie hala produkcyjna. Jej koszt wstępnie oszacowano na 0,5 mld

zł. Wólarz zwrócił uwagę, że sprawa mogła mieć inny finał, gdyby właściciel terenu nie zdecydował się go sprzedać. Wyjaśnijmy, że 17 ha działka, którą kupiły Eko-Okna, nie była miejska. Był to teren Archidiecezji Katowickiej, który od lat był promowany w ramach konkursu Grunt na medal.

Prezydent: determinacja inwestora jest bardzo duża

– Nigdy nie będę mówił, że jestem ojcem tego sukcesu – zaznaczył prezydent Kieca. – Ważne jest, żeby inwestor nie stracił płynności finansowej, inwestycja nie była zagrożona, aby pozyskał odpowiednią kadrę i aby w ciągu najbliższych kilku, kilkunastu miesięcy uzyskał wszelkie niezbędne i trudne pozwolenia środowiskowe, budowlane, przyłącza do wszystkich sieci, i mógł rozpocząć budowę. Determinacja inwestora jest bardzo duża. Współpraca z urzędem praktycznie nie powiem, że dzień w dzień, ale nie ma tygodnia, w którym nie odbyłoby się jedno, dwa, czy trzy spotkania lub konferencje – powiedział na koniec wodzisławski wólarz. (juk)

Zakupy na targu, a przy okazji szczepienie i spis

Nie tylko w ośrodku zdrowia i mobilnym punkty, ale i... targowisko może być dobrym miejscem na przyjęcie dawki szczepionki. Tak jest w Rydułtowach. We wtorki i piątki, podczas trwania miejskiego targu, można się zaszczepić i spisać powszechnie.

Rydułtowy. W jednym z pa-

wilonów obok targowiska został uruchomiony punkt, w którym bez wcześniejszej rejestracji można zaszczepić się preparatami Pfizer i Johnson&Johnson. – Na ostatnim spotkaniu wojewoda przekazał nam informacje na temat szczepień i wzrostu liczby zakażeń, dlatego nadal zachęcamy do zaszczepienia się.

Pojawił się pomysł, aby w dni targowe ustawiać mobilny punkt szczepień w okolicach targowiska. Wszystkie chętne osoby mogłyby zaszczepić się przy okazji zakupów – mówi Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów. Przypomina również o obowiązku spisania się w Narodowym Spisie Powszechnym – za niedopeł-

nienie tego obowiązku grozi grzywna do 5 tys. zł. Dlatego obok targowiska, oprócz punktu szczepień, jest też stanowisko, gdzie przy pomocy urzędnika można spisać się powszechnie.

Mniej osób się szczepi, więcej spisuje

Do niedawna większą fre-

kwencją cieszyły się punkty szczepień, teraz sytuacja zaczyna się zmieniać. – W ostatnim czasie znacznie więcej osób przychodzi spisać się w Narodowym Spisie Powszechnym. Jest tylu chętnych, że punkt jest czynny znacznie dłużej niż do godz. 11:00. Dziś w ciągu godziny spisały się 22 osoby, zaszczepiło się 12 –

mówi sekretarz Urzędu Miasta w Rydułtowach Krzysztof Jędróska.

Mobilny punkt Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań zlokalizowany jest tuż obok miejsca, gdzie można przyjąć szczepionkę. Czynny jest w dni targowe od 8.00 do 11.00.

(apa)

nowiny
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

ROWERZYŚCI!

Uczestnicy

ROWERON 2021

JEŹDZICIE NA KOLE?

Jesteśmy ciekawi jak Wam idzie.

POCHWALCIE SIĘ swoimi trasami na grupie RowerON!
Wysyłajcie zdjęcia, opisujcie trasy, komentujcie.

NIE WIESZ O CO CHODZI?

Dołącz do najlepszej grupy rowerowej – RowerON na FB i bądź na bieżąco!

POWODZENIA!



Szczegóły na stronie
www.roweron.pl

f rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
zielona oaza kultur

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
1217

eko
okna

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP
BOX

Capek
FABRYKA
DRZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

vvf

meble
DOM

MAXII HOME
Social Market

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikolowski Bank Spółdzielczy
BANK MBS

SOKÓŁ
ROWERY

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Segurph

BOB

Wodociągi
Raciborskie

fwik

PKS
RACIBÓRZ

TWINPIGS

ŚLĄSK

Rybnik

CZERWONKA-LESZCZYŃ
ZŁOŻA SUKCESU

GMINA MŁAZA

GMINA KRZYŻANOWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

GMINA NĘDZA

GMINA RUDNIK

GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNEJ ODRY

PATRONI MEDIALNI

RTK
RACIBÓRZ

VANESSA FM
RACIBÓRZ

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKI

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

W przejętym domu powstały mieszkania socjalne dla niepełnosprawnych

W gminie Godów przybyły cztery nowe mieszkania socjalne. Powstały one dzięki przebudowie i adaptacji budynku jednorodzinnego pozyskanego przez gminę od Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

SKRZYSZÓW Nowe mieszkania znajdują się w budynku przy ul. Wallacha w Skrzyszowie, tuż przy samej granicy z Mszaną, nieopodal zwałowiska Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Co istotne, są to mieszkania dostosowane dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dlatego w piętrowym budynku zamontowana została winda zewnętrzna, która znacznie ułatwi dostęp niepełnosprawnym do mieszkań. Dwa mieszkania składają się z pokoju z aneksem kuchennym oraz łazienką, a dwa kolejne posiadają również dodatkową sypialnię. – W naszej

gminie, podobnie zresztą jak w wielu innych gminach, mamy deficyt lokali socjalnych. Wskazań do ich zamieszkania jest więcej niż samych mieszkań – tłumaczył przed rozpoczęciem inwestycji Mariusz Adamczyk, wójt Godowa.

Duży koszt i spore dofinansowanie

Przebudowa starego piętrowego budynku na obiekt z mieszkaniami socjalnymi kosztowała gminę 695 tys. zł. Zadanie to wykonała firma WESTBUD. Dodatkowo gmina zapłaciła 47 tys. zł za wyposażenie mieszkań w najpotrzeb-



Mieszkania socjalne powstały w budynku przy ul. Wallach w Skrzyszowie na pograniczu z Mszaną

niejsze meble i sprzęt – aneks kuchenny, lodówkę, szafy czy kanapy.

Na zakończonej w czerwcu inwestycji gmina Godów pozyskała środki zewnętrzne. 85% kosztów kwalifikowalnych zostanie pokryte dofinansowaniem ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego w ramach projektu pn. „Nowe horyzonty – mieszkania socjalne w Gminie Godów”.

– Mieszkania na razie nie są jeszcze zamieszkałe, bo kończymy jeszcze rozliczanie projektu. Kiedy zostanie on rozliczony, do mieszkań zostaną skierowani potrzebujący. Na razie dwie rodziny otrzymały pozytywną opinię Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. I to one w pierwszej kolejności zamieszkają

w budynku – mówi Mariusz Adamczyk.

Gmina przejęła budynek od JSW

Przypomnijmy, że budynek przy ul. Wallacha w Skrzyszowie gmina Godów przejęła od Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Zamieszkiwały go dwie osoby. Ze względu na niepełnosprawność jednej z nich oraz podeszły wiek drugiej, a także to, że nie miał się nimi kto zaopiekować, zostały umieszczone w domu pomocy społecznej. Ich pobyt opłaca gmina Godów. W wyniku porozumienia między JSW a gminą Godów, dom został przekazany gminie. Była to stara piętrowa kostka. W gminie zapadła decyzja, że budynek zostanie wyremontowany i powstaną w nim cztery mieszkania socjalne. (art)

Każde mieszkanie posiada aneks kuchenny



FOT. UG W GODOWIE

Pierwszy przetarg nie wyszedł, drugi udało się rozstrzygnąć. Rusza długo oczekiwana termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej im. por. pil. Franciszka Surmy w Gołkowicach.

Z komina szkoły przestanie się dymić.

Rozpoczyna się termomodernizacja

GOŁKOWICE Umową na termomodernizację budynku szkoły gmina Godów podpisała z wykonawcą – firmą F-Bud z Wodzisławia Śl. – 21 lipca. Pierwotnie w tym czasie, czyli niemal w środku wakacji, prace budowlane miały już trwać. Nie udało się ich jednak rozpocząć, bo pierwszy przetarg na wykonanie termomodernizacji gmina musiała unieważnić. – Firma, która w pierwszym przetargu złożyła najtańszą ofertę, ostatecznie wycofała się z przetargu. Kolejne trzy oferty były niekompletne, a kolejna, piąta oferta była zbyt droga,

bo wynosiła ponad 5 mln zł. Musieliśmy więc unieważnić przetarg i ogłosić kolejny – tłumaczy Mariusz Adamczyk, wójt gminy Godów.

Drugi przetarg udało się rozstrzygnąć bez większych problemów. Wygrała firma, która zaproponowała kwotę 4 mln 575 tys. zł. Termin zakończenia realizacji zadania zaplanowano na sierpień przyszłego roku. Pojawia się jednak pytanie, czy opóźnienie w wyborze wykonawcy nie wpłynie negatywnie na warunki nauki uczniów, którzy za niespełna miesiąc wrócą do szkoły.

Tym bardziej że gro prac ma zostać wykonanych we wnętrzu, m.in. wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz modernizacja sanitariatów. Wójt gminy zapewnia, że nie będzie żadnej kolizji. – Wykonawca ustali szczegóły harmonogramu prac z dyrektorem szkoły. Na pewno remont nie będzie kolidować z zajęciami uczniów – mówi Adamczyk. Jak dodaje, w pierwszej kolejności wykonane zostaną prace w kotłowni budynku, z którego usunięte zostanie dotychczasowe ogrzewanie węglowe, w którego miejsce zainstalowana



Po termomodernizacji szkoły, takie obrazki nie będą w Gołkowicach miały już miejsca

zostanie kotłownia gazowa. To o tyle istotne, że w przeszłości mieszkańcy narzekali na dym wydobywający się ze szkolnego komina.

Na wykonanie termomodernizacji budynku szkoły gmina pozyskała dofinansowanie zewnętrzne w wysokości 2,5 mln zł. W ramach kompleksowej termomodernizacji zostanie wykonane ocieplenie ścian i stropodachu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, a także wspomniana wymiana źródła ciepła na kotłownię gazową. (art)

1,2 mln zł dla klubów z regionu



10 tys. zł w ramach programu „Klub” otrzymał LKS Naprzód 46 Zawada

POWIAT Milion złotych w ramach drugiej edycji Programu Klub i dodatkowe 200 tysięcy w formie grantów przekazano klubom z Województwa Śląskiego, reprezentującym niemal wszystkie dyscypliny sportowe.

Gospodarzem uroczystości był Stadion Śląski, ale czas i miejsce miało swoją symbolikę. Właśnie dziś – 22 lipca – kultowy Kocioł Czarownic obchodzi swoje 65. urodziny.

Symboliczne czeki i certyfikaty przedstawicielom klubów przekazali, marszałek województwa Jakub Chelstowski i wicemarszałek Wojciech Kałuża. W uroczystości wzięli udział także: Jan Widera, prezes Stadionu Śląskiego oraz radni Sejmiku: Alina Nowak, Bartłomiej Kowalski i Jarosław Szczepny.

W pierwszej edycji Programu Klub rozstrzygniętego w październiku ubiegłego roku rozdysponowano kwotę 800 tys. zł. Wsparcie wyniosło 10 tys. zł w przypadku klubów jednosekcyjnych i 15 tys. zł dla wielosekcyjnych. W drugiej edycji pula ta wzrosła do miliona złotych. Czeki tym razem otrzymało 87 klubów. W konkursie grantowym rozdysponowano kwotę 200 tys. zł. Otrzymały je 23 kluby.

– Są to środki skierowane do klubów sportowych z myślą o szkoleniu młodzieży, organizowaniu turniejów czy obozów. Mówi się, że największym wrogiem młodych ludzi jest nuda a sport jest tutaj alternatywą

– sposobem na spędzenie wolnego czasu, wychowanie, zaś dla najlepszych receptą na życie, szansą przejścia na zawód sportowca. I taka jest idea tego przedsięwzięcia. Zwłaszcza klubom z mniejszych miejscowości trzeba pomóc, bo środki ze składek czy nawet od lokalnych sponsorów są niewystarczające do utrzymania i szkolenia na odpowiednim poziomie. Miejsce znalazło się dla każdej dyscypliny sportowej. Nie pozostaje nic innego, jak tylko trenerom i młodym zawodnikom życzyć samych wspaniałych chwil na sportowych arenach. Trzymamy za nich kciuki! – akcentuje marszałek województwa Jakub Chelstowski.

– Kluby te pieniądze mogą przeznaczyć na opłacenie pracy trenerów, sprzęt, przygotowanie do sezonu podczas obozów. Po prostu na dobrą przyszłość. Ze swej strony życzę młodym sportowcom, aby w przyszłości wystąpili na tak pięknym i bogatym w tradycję obiekcie jak Stadion Śląski, obchodzący swoje 65. urodziny – dodaje wicemarszałek Wojciech Kałuża. (ska)

Program Klub 2021 w powiecie wodzisławskim:

1. Ludowy Klub Sportowy „Gwiazda” Skrzyszów
2. Klub Sportowy HETMAN Marklowice
3. Młodzieżowy Klub Sportowy Gmina Lubomia w Nieboczowach
4. Żeński Klub Koszykarski „Olimpia” Wodzisław Śląski
5. Ludowy Klub Sportowy Naprzód 46 Zawada w Wodzisławiu Śląskim

**POKAŻ,
ŻE NAS
LUBISZ!**

Dodaj nas do swoich ulubionych stron na facebook'u!

facebook

www.facebook.com/noviny

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Choć ul. Syrokomli w Wodzisławiu Śl. objęta jest strefą zamieszkania, kierowcy gnąją – jak twierdzą mieszkańcy – tam na łeb, na szyję. Urzędnicy rozkładają jednak ręce i radzą: nie ma innej możliwości niż zgłaszanie tego typu sytuacji Policji.

Nie ma rady na piratów drogowych

WODZISŁAW ŚL. W strefie zamieszkania to piesi mają pierwszeństwo przed pojazdami. Mogą poruszać się całą szerokością drogi, nie mają obowiązku korzystania z chodnika czy pobocza. Z kolei kierowcy nie mogą przekraczać prędkości 20 km/h. Nie zawsze jednak respektują przepisy prawa drogowego. Do takich sytuacji dochodzi m.in. na ul. Syrokomli w Wodzisławiu Śl.

Kierowcy gnąją na łeb, na szyję

Wodzisławski radny Łukasz Chrzęszcz złożył w ostatnim czasie zapytanie do urzędu miasta. Dotyczyło ono poprawy bezpieczeństwa na ul. Syrokomli. „W związku z remontem ul. Jastrzębskiej wielu kierowców jeździ ul. Syrokomli, przez co ruch na tej

ulicy zwiększył się prowadząc do niebezpiecznych sytuacji” zwrócił uwagę pan radny.

W piśmie zaznaczył, że zgłosił się do niego mieszkaniec ul. Syrokomli, który skarżył się notorycznego przekraczania prędkości przez kierowców w tamtym rejonie, gdzie jak podkreślił, jest to strefa zamieszkania. Nagrał nawet jedną z takich sytuacji. Na filmie widać jak mężczyzna z małym dzieckiem w wózku porusza się lewą stroną jezdni, zaś zza jego pleców z dużą prędkością nadjechał samochód osobowy, który dostrzegając pieszego, nawet na moment nie zwolnił.

Radny Chrzęszcz zapytał wodzisławski magistrat, czy w ciągu ulicy można zamontować progi zwalniające oraz, czy miasto planuje zaangażować się w poprawę bezpieczeństwa w tym rejonie.

Próg zamontowali w jedynej możliwej lokalizacji

Z racji tego, że newralgiczny fragment ul. Syrokomli, którym kierowcy częściej poruszają się z racji remontu ul. Jastrzębskiej, jest częścią drogi powiatowej (pozostającym odcinkiem administruje Zarząd Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl.), zapytanie pana radnego zostało skierowane do Powiatowego Zarządu Dróg w Wodzisławiu Śl. W odpowiedzi tamtejszy dyrektor Tomasz Wójcik na wstępie podkreślił, że problematyka bezpieczeństwa ruchu odbywającego się w ciągu ul. Syrokomli była wielokrotnie podejmowana podczas wizji w terenie oraz spotkań z udziałem lokalnej społeczności. „Zagrożenia w ruchu wynikają bezpośrednio z nieprze-

strzegania przez kierujących pojazdami obowiązujących ograniczeń prędkości, nie są zaś skutkiem niewłaściwej infrastruktury drogowej” zwrócił uwagę w odpowiedzi dyrektor Wójcik.

W piśmie czytamy, że przeprowadzone analizy zagospodarowania pasa drogowego oraz lokalnej zabudowy wykazały możliwość zabudowy progu zwalniającego wyłącznie w rejonie skrzyżowania ulic: Paskowa i Syrokomli. Został on tam zainstalowany w 2017 r. – W innych miejscach proponowanych przez mieszkańców takiej możliwości nie ma ze względu na przepisy, które zabraniają instalacji progów w odległości mniejszej niż 25 m od najbliższych konstrukcji nośnych z uwagi na niszczący wpływ wstrząsów powodowanych przez najeżdżające



Kadr z nagrania przez mieszkańca filmu. Autor podkreśla, że samochody jeżdżą po Syrokomli znacznie przekraczając dopuszczalną prędkość.

na progi pojazdy – wyjaśnia nam kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski. – W przypadku występowania zagrożeń w ruchu wynikających z nieprze-

strzegania przepisów nie ma innej możliwości niż zgłaszanie tego Komendzie Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. w celu prowadzenia wzmożonej kontroli ruchu pojazdów – dodaje.

(juk)

Urząd Gminy w Godowie podpisał umowę na zaprojektowanie nowego przedszkola. Obiekt ma powstać w Łaziskach. Projekt przedszkola ma być gotowy jeszcze w tym roku.

Powstaje projekt nowego przedszkola



Wizualizacje nowego przedszkola. Projekt może się od nich nieco różnić.



ŁAZISKA Umowa na wykonanie dokumentacji projektowej przedszkola czterooddziałowego w Łaziskach została podpisana 12 lipca. Wykonawcą jest pracownia projektowa Askor Studio architekt Joanna Korbel z Rydułtów. Termin zakończenia realizacji zadania wyznaczono na dzień 10 grudnia tego roku.

– Budynek projektowanego przedszkola będzie częściowo podpiwniczony, z poddaszem użytkowym, w konstrukcji tradycyjnej, murowanej z dachem czterospadowym. Elewacje oraz bryła budynku zostaną zaprojektowane w taki sposób, aby wizualnie wkomponował się on w charakter otoczenia oraz istniejącego budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego

– informuje Urząd Gminy w Godowie. Powierzchnia zabudowy wynosić będzie ok 800m², budynek będzie ogrzewany gazem. Projekt będzie uwzględniał wymagania dostępności osób z niepełnosprawnościami.

Na razie przedszkole w Łaziskach funkcjonuje w budynku szkoły podstawowej. Razem tworzą Zespół Szkolno-Przedszkolny. Przedszkole mieści się na piętrze budynku szkoły. I to jest jedna z jego wad, bo nowoczesne przedszkola to budynki parterowe, budowane zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi budynków przeznaczonych do użytku przez osoby o ograniczonej zdolności poruszania się. Mieści tylko trzy oddziały, w tym – ze względu na brak miejsca – je-

den niepełny (liczący mniej niż 25 dzieci), a chętnych do przedszkola z roku na rok przybywa. W tym roku dzieci, dla których zabrakło miejsca zostały skierowane do innego przedszkola – od września będą przedszkolakami w sąsiednim Godowie.

Rod koniec stycznia 2020 r. Rada Rodziców przedszkola w Łaziskach wystosowała do wójta gminy petycję w sprawie budowy nowego przedszkola, które miałyby powstać na zakupionej w tym celu działce. W petycji podkreślono, że nowe przedszkole to szansa na zapewnienie maluchom lepszych warunków. – Nowy budynek byłby odpowiedzią na nasz największy problem, z jakim się borykamy – problem

bezpieczeństwa – napisali w petycji członkowie Rady Rodziców. Rodzice podkreślili też, że nowe przedszkole to również konieczność dla samej szkoły podstawowej, która po kolejnej reformie edukacji, wiążącej się ze zwiększeniem oddziałów szkolnych, boryka się z brakiem miejsca.

W następstwie tego gmina przystąpiła w zeszłym roku do opracowania koncepcji budowy nowego przedszkola, które ma powstać na działce o powierzchni około 13 arów, sąsiadującej ze ZSP w Łaziskach. Wedle tej koncepcji nowe przedszkole ma być budynkiem częściowo podpiwniczonym z poddaszem użytkowym, z dachem czterospadowym.

(art)

Zgłosili projekt do II Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego i udało się. Wojewódzki Ośrodek Lecznictwa Odwykowego i Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Gorzycach dostał wielofunkcyjny traktor marki John Deere.

WOŁOiZOL z nowym sprzętem do utrzymania zieleni



Na zdjęciu dyrektor WOŁOiZOL w Gorzycach Sławomir Sosnowski, kierownik sekcji technicznej Artur Bentkowski i sołtys Olzy Józef Sosnecki

GORZYCE WOŁOiZOL w Gorzycach prowadzony jest w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Udzielane tam są świadczenia z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień. – Z NFZ na jedną osobę dostajemy 117,50 zł na dzień i musimy pacjentowi zapewnić w tej kwocie opiekę lekarską, pielęgnarską, leki, niepsychiatryczne konsultacje specjalistyczne, czyli np. kardiologiczne, onkologiczne i inne. Stąd biorą się nasze problemy finansowe – tłumaczy dyrektor WOŁOiZOL w Gorzycach, Sławomir Sito.

Skąd pomysł, aby starać się o dofinansowanie na zakup

sprzętu dla ośrodka w Gorzycach? – To było spontaniczne. Przeczytałem w gazecie o tym, że można pozyskać środki finansowe dla instytucji. Kolega mi podpowiedział, że mógłbym postarać się o dofinansowanie dla naszego ośrodka WOŁO w Gorzycach – mówi Józef Sosnecki, sołtys Olzy i radny powiatowy.

Otrzymał traktor to jeden z najlepszych z oferty marki John Deere. – Jest to bardzo funkcjonalny sprzęt, do jego obsługi wystarczy jedna osoba, co stanowi dla nas duże ułatwienie – mówi Artur Bentkowski, kierownik sekcji technicznej WOŁOiZOL.

(apa)

KOŁOS

w drodze z Raciborza do Radlina

TRANSPORT WYRUSZYŁ Z RACIBORSKIEGO RAFAKO. TO WŁAŚNIE TUTAJ POWSTAJE WYPOSAŻENIE NOWEJ ELEKTROCIĘPŁOWNI, KTÓRĄ NA ZLECENIE JSW KOKS S.A. BUDUJE RAFAKO S.A.

REGION Nasz Czytelnik był świadkiem wielkogabarytowego transportu. Zainteresowany, przesłał nam film. Na nagraniu widać elementy kotła elektrociepłowni Radlin, które Rafako wykonało dla JSW KOKS S.A. Film można go zobaczyć na www.nowiny.pl/180644.

– Załadowany na ciężarówkę kocioł miał 7 metrów szerokości. Waga to 70 ton – informuje nas Roman Brańka, rzecznik prasowy JSW KOKS S.A.



Wielkogabarytowy transport przejechał z Raciborza do Radlina nocą 31 lipca

Elektrociepłownia za 289 milionów złotych

289 milionów złotych (neto) – to koszt budowy elek-

trociepłowni. Za realizację inwestycji odpowiada Rafako z Raciborza. EC Radlin zaspo-

koksowni, nadwyżki energii elektrycznej zasilą Krajowy System Energetyczny, zaś ciepło w wodzie grzewczej do-

starczane będzie na potrzeby KWK ROW Ruch Marcel (21 MWt) oraz mieszkańców Radlina (16 MWt).

JSW KOKS S.A. zakłada łącznie roczną produkcję ok. 486 tys. GJ pary technologicznej oraz wody grzewczej w ilości ok. 209 tys. GJ a także 196 tys. MWh energii elektrycznej. Elektrociepłownia będzie zasilana nadmiarowym gazem koksowniczym w ilości 180 mln metrów sześciennych rocznie.

EC Radlin za EC Marcel

Nowa elektrociepłownia docelowo zastąpi planowaną do wyłączenia z eksploatacji



Montaż elementów kotła na placu budowy w Radlinie

z końcem 2022 roku EC Marcel, będąca własnością Polskiej Grupy Górniczej S.A. Wtedy już powinna działać nowa elektrociepłownia.

Budowana w koksowni Ra-

clina, należącej do JSW KOKS S.A. jednostka będzie jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce, spełniając wszystkie wymagania UE.

(zet)

KABARETOWY WIECZÓR W TVS

poniedziałek - czwartek **21:55** / sobota **20:40** / niedziela **19:45**

PRZAJEMY WOM!



WĘDRÓWKI po czeskim pograniczu

REGION OPAVSKO **nowiny** **nowiny**
RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE

10 sierpnia 2021



Czeski Szlak Zabytków Techniki oferuje nowe doznania i wspiera ruch turystyczny Zapraszamy do unikatowych zabytków na Śląsku Opawskim

OPAWSKO – Niepowtarzalne miejsca, które oferują zwiędzającym wyjątkowe przeżycia i przypominają o technologicznej przeszłości północnych Moraw i Śląska, połączył projekt pod nazwą Szlak Zabytków Techniki (Technotrasy). Do wielu wcześniejszych atrakcji w ramach Szlaku dołączają następne, a wszystko po to, by wspomóc ruch turystyczny, który ucierpiał z powodu pandemii. – W porównaniu z zeszłym rokiem przyjechało do nas o 34 procent mniej gości. W przypadku turystów zagranicznych spadek wyniósł nawet 64

procent. Tylko w ruchu turystycznym województwo morawsko-śląskie, w porównaniu z rokiem 2019, straciło olbrzymią sumę sześciu miliardów koron – wylicza hejtman Ivo Vondrák. Kierownictwo województwa próbuje w tej sytuacji maksymalnie wspierać ruch turystyczny w regionie. Oprócz rozszerzenia Szlaku Zabytków Techniki oferuje także program motywacyjny „Technotrasy Card”, który umożliwia zwiędzającym zbieranie punktów na kartę. Można ją otrzymać w wybranych miejscach Informacji Turystycznej, czy w miej-

scach poszczególnych atrakcji. Właściciele kart mogą zamieniać zdobyte punkty na drobne nagrody. – W ramach Szlaku Zabytków Techniki kładziemy duży nacisk na aktywne doznania zwiędzających, którzy są nie tylko obserwatorami i odbiorcami informacji, ale sami mogą wiele rzeczy wypróbować. Na zwiędzających czeka naprawdę wiele atrakcji. Mogą wybierać z prawie pięćdziesięciu oferowanych aktywności – mówi przedstawiciel wojewódzkiej spółki Moravian-Silesian Tourism Petr Koudela.

Największe koło wiatrowe i kamienie młyńskie w Republice Czeskiej znajdziesz w Cholticach

Jakie zabytki w ramach Szlaku Zabytków Techniki można znaleźć na Śląsku Opawskim? Jednym z nich jest przykładowo młyn wiatrowy z 1833 roku w miejscowości Litultowice – Choltice, w którym można oglądać zachowaną pierwotną technologię, ale dodatkowo największe koło wiatrowe i największe kamienie młyńskie w Republice Czeskiej. Wszystko na miejscu prezen-



Młyn wiatrowy w Cholticach pokazuje w pełni zachowaną pierwotną technologię

tują przewodnicy przebrani w ówczesne stroje młynarzy. Można tutaj także spróbować ciężkiej pracy młynarzy i zmieścić nawet własną mąkę. Zwiędzanie młyna trzeba wcześniej rezerwować poprzez stronę internetową www.rezervace.technotrasy.cz. Bilet kosztuje 80 koron, ulgowy 40 koron. Dzieci do lat sześciu mają wstęp bezpłatny.

Wyprawa śladami Carla Weissshuhna

Tylko dziesięć kilometrów od Litultowice leżą Žimřovice, gdzie znajduje się unikatowa

REKLAMA



TECHNOTRASA

surová krása

Odkryj losy ludzi z północnych Moraw i Śląska, których serca i praca rąk przemieniają surowce na energię i szlachetne piękno.

TECHNOTRASA®
 surová krása

Moravskoslezský kraj

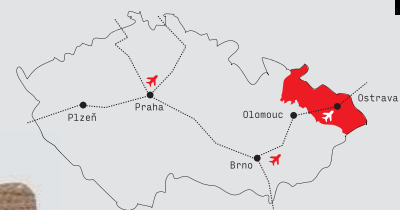
 MINISTERSTVO
 PRO MÍSTNÍ
 ROZVOJ ČR

MSTOURISM

FB/technotrasy

www.technotrasy.cz

HEDVA BROKAT CZESKI

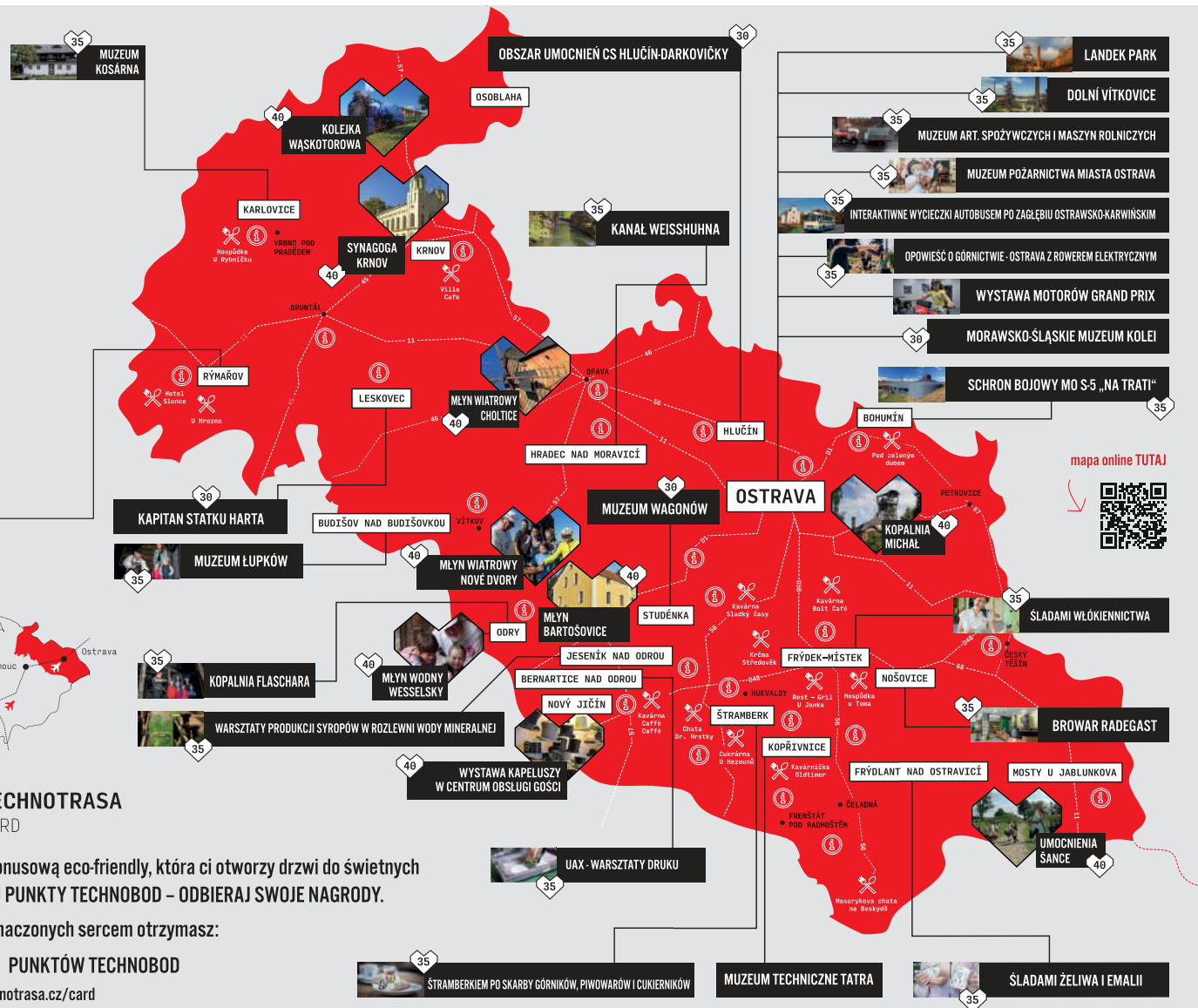

TECHNOTRASA
 CARD

Odbierz kartę bonusową eco-friendly, która ci otworzy drzwi do świetnych nagród. ZBIERAJ PUNKTY TECHNOBOD – ODBIERAJ SVOJE NAGRODY.

W miejscach oznaczonych sercem otrzymasz:

30 35 40 PUNKTÓW TECHNOBOD

więcej na www.technotrasy.cz/card





Kanał Weissshuhna w Žimrovicach w przeszłości służył miejscowej papierni a działa do dziś

budowla techniczna – Kanał Weissshuhna. Interesującą budowlę wodną z trzema tunelami i dwoma akweduktami, która doprowadzała wodę do jego papierni, zbudował opawski przedsiębiorca i przyjaciel samego Edisona Carl Weissshuhn. Zwiedzający mogą podążać jego śladami i podczas dziesięciokilometrowego spaceru wzdłuż kanału mogą poszerzyć swoją wiedzę o to, co to jest „vajzunk” czy „Pifka”, kto był nazywany włoskim Edisonem, i także poprobować, co jedli i pili robotnicy w papierni. Na spacer wzdłuż kanału trzeba zarezerwować ponad cztery godziny i sto koron na bilet. Ten można nabyć także w Centrum Informacyjnym w Hradcu nad Morawicą. Trzeba także wiedzieć, iż trasa nie jest wskazana dla dzieci do lat dziesięciu z powodu bezpieczeństwa i odradza się jej zwiedzanie z psem.

Obszar Umocnień Czechosłowackich Hulczyn – Darkowice jest w pełni odtworzony

By poznać dogłębnie historię wojenną Czechosłowacji, zrozumieć ciężar zdrady, siłę odwagi i determinację, by bronić własny kraj, warto odwiedzić Obszar Umocnień Czechosłowackich koło miejscowości Hulczyn – Darkowice. Umocnienia są znanym w całej Europie przykładem systemu fortyfikacyjnego. Dzięki autentycznemu i w pełni funkcjo-



Obszar Umocnień Czechosłowackich Hulczyn – Darkowice jest miejscem wielu edukacyjnych i historycznych przedsięwzięć

nującemu wyposażeniu mogą nam się bardzo łatwo udzielić emocje ówczesnych obrońców. Okolicę można obserwować poprzez peryskopy lub lornetki z celownikiem, przy pomocy korbki można spróbować uruchomić wentylator, a podczas organizowanych tu kilka razy w roku imprez, na własnej skórze można przeżyć starcie czechosłowackich i niemieckich

jednostek. Turystów zaciekawi także szlak edukacyjny wzdłuż linii czechosłowackich umocnień w Kraiku Hulczyńskim. Szlak jest wyznaczony kolorem zielonym i ma długość około 6,5 kilometra. Dzięki entuzjastom z klubów historii wojskowej, bardzo aktywnym przy pracach rekonstrukcyjnych wojskowych obiektów, niektóre z nich można oglądać również wewnątrz. Jeżeli chodzi o bilety, to dorośli płać 40 koron a za ulgowe zapłacimy 20 koron.

O historii wydobywania czarnego surowca mineralnego w miejscowości Budišov

Jeżeli ktoś marzy o skarbach ukrytych w głębi ziemi, to koniecznie powinien odwiedzić Muzeum Łupków w miejscowości Budišov nad Budišovkou, gdzie można zajrzeć do historii wydobywania czarnego surowca mineralnego poznać losy ludzi związanych z tym minerałem. Za cenę biletu w wysokości trzydziestu koron można się tutaj także dowiedzieć, iż wydobywany surowiec służył nie tylko do krycia dachów, ale produkowano z niego także różne wyroby, przykładowo zegary. W muzeum można także zobaczyć starą szkołę, gdzie można usiąść w ławce z kałamarzem



Muzeum łupków w Budišovie jest jedynym takim miejscem w Republice Czeskiej

z łupków i można spróbować samemu coś napisać na łupkowym bloczku. Przewodnicy opowiedzą także o tym, jak z łupków produkowano płyty gramofonowe, i nawet sami będąc mogli zagrać sobie na instrumencie zwanym „břídlofon” (łupkofon). Można też zostać paleontologiem i odkryć kilka skamieniałych fosylii. Wizytę w Muzeum Łupków można dodatkowo połączyć ze spacerem po szlakach Krainy Łupków.

Kapitanem statku na jeden dzień

Spełnić marzenie, by zostać przynajmniej na jeden dzień kapitanem, poczuć wiatr we włosach, wsłuchać się w dźwięki fal jesionickiego morza i do tego kosztować łagodnych trunków z lokalnych produktów na pokładzie wycieczkowego statku elektrycznego. To wszystko jest możliwe i jest w zasięgu ręki na zbiorniku wodnym Śląska Harta, w otoczeniu wygasłych wul-

kanów i malowniczej przyrody Jesioników. Kto nie chce tylko leniuchować i delektować się spokojem, ten może przyjąć trochę odpowiedzialności, zapoznać się z kierowaniem statku i nauczyć się zawiązać porządną węzeł żeglarski. Po prostu wszystko, co powinien znać prawdziwy kapitan. Ale można też sobie tylko zrobić zdjęcie w czapce kapitańskiej przy sterze statku. Wycieczka



Rejsy turystyczne po zbiorniku Śląska Harta są idealną propozycją dla rodzin z dziećmi

statkiem trwa godzinę a start jest koło centrum informacyjnego w miejscowości Leskovec nad Morawicą. Bilet kosztuje 210 koron, dla dzieci do lat 15 170 koron a dla dzieci do lat 6 koron 120. Na pokład, za opłatą 20 koron, można zabrać i psa albo wózek dziecięcy.

Wyjątkowe zwiedzanie karniowskiej synagogi

Odkrywanie możliwości Szlaku Zabytków Techniki oferuje także atrakcje w niedalekiej okolicy Opawy. W Krnowie można zwiedzić sy-



W synagodze w mieście Krnow można wziąć udział w specjalnym zwiedzaniu dla turystów

naogę, która oferuje turystom skosztowanie koszernego wina czy napisanie własnego imienia po hebrajsku. Z odrobiną szczęścia można usłyszeć śpiew rabinów, a na koniec zapoznać się w pamiętkę w postaci zdobionych zwojów Tory czy jarmułki. Na miejscu można zobaczyć wystawę zatytułowaną „Żydowskie fabrykanci i wynalazcy”. Wejście kosztuje 222 korony dla dorosłych, 111 koron dla dzieci i 177 koron dla seniorów i osób niepełnosprawnych. Dzieci do lat trzech zwiedzają bezpłatnie. Synagoga otwarta jest cały rok w poniedziałki i środy od 10.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00. We wtorki, czwartki i piątki można ją zwiedzać od 10.00 do 12.00 i od 13.00 do 15.00. Od maja do września jest organizowane także specjalne zwiedzanie weekendowe, w soboty od 13.00 do 16.00 i w niedziele od 10.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00. (tep)

REKLAMA



MAXI OUTLET WYPRZEDAŻ

20. – 22. 8.

WWW.OUTLETMORAVIA.CZ

Upoluj modne hity tego sezonu w letnich wyprzedażach MAXI OUTLET




Ulubiona pora roku jest już za półmetkiem, więc najwyższa pora nacieszyć się latem, zanim dobiegnie końca. Dlatego zapraszamy na nasze letnie sezonowe wyprzedaże. Outlet Arena Moravia przygotował już trzecią edycję Wyprzedaży MAXI Outlet. Wyjątkowa promocja będzie trwać od piątku 20 sierpnia do niedzieli 22 sierpnia i przyniesie największe rabaty na letnie kolekcje.

Oprócz doskonałej okazji na tańsze zakupy dzięki rabatowi aż do 80 % czekają między innymi zniżki za ilość i różne zniżki dodatkowe. Do promocji włączyły się ulubione sklepy i marki – Adidas, Fade z markami Guess i Calvin Klein, Mustang, Alpine Pro, Ecco, Home And Cook, Pepe Jeans, Rip Curl i wiele innych; więc modna oferta będzie naprawdę różnorodna i bogata!

W ramach sobotniego programu dostępna będzie strefa chillout z programem zabaw, pokazy mody różnych marek w trakcie całego dnia, które przyniosą wiele modnych inspiracji, orzeźwiający welcome drinki oraz muzyczne show z DJ'em. A więc ciesz się latem i korzystaj z promocji. MAXymalnie!

– Sprawa jest dosyć istotna dla dużej grupy mieszkańców – mówił podczas obrad wodzisławski radny Adam Króliczek, dopytując kierownictwo miasta o przyczyny zamknięcia urzędowej kasy.

ZLIKWIDOWANO KASĘ w urzędzie miasta

WODZISŁAW ŚL. Wiele samorządów tym mieszkańcom, którzy chcą wpłacić pieniądze na konto urzędu, opłacić podatek czy inne opłaty, a nie są zwolennikami bankowości elektronicznej, proponuje skorzystanie z kas zlokalizowanych w urzędach. Inaczej sprawa wygląda w wodzisławskim magistracie. Tamtejsza kasa jest od 9 miesięcy nieczynna i jak się okazuje, miasto nie planuje wznowienia jej działalności.

Pytania radnego

O sprawę pytał w trakcie ostatniej sesji radny Adam Króliczek. – Co się dzieje z naszą kasą w urzędzie? Dlaczego w dalszym ciągu jest ona zamknięta? – dopytywał. – Mieszkańcy przychodzą do urzędu w różnych sprawach i regulują przy okazji swoje należności np. opłaty śmieciowe,

czy podatki – zwrócił uwagę, podkreślając, że nieczynna kasa sprawia im wiele problemów. Zauważył, że kasa została zamknięta 4 listopada zeszłego roku i od tego czasu nie wzniesiono jej działalności.

Krótką odpowiedź prezydenta

Do pytań i wątpliwości radnego Króliczka podczas sesji odniósł się prezydent Mięczyśław Kieca. – Kasa w urzędzie miasta nie będzie otwarta. Nasze analizy wykazały, że coraz więcej osób przechodzi do płatności elektronicznych – poinformował krótko wóldar. Dodał, że o przyczynach, które zdecydowały o likwidacji kasy, radny zostanie poinformowany pisemnie.

Optymalizacja zatrudnienia

Odpowiedź radny Króliczek

już otrzymał. Jak w niej czytamy, na podjęcie decyzji o zamknięciu urzędowej kasy wpłynęła konieczność rozdziału obowiązków pracowników magistratu w związku z ich przechodzeniem na emeryturę oraz dłuższą nieobecnością związaną z czasem pandemicznym (kiedy to część pracowników korzystała z możliwości opieki nad małymi dziećmi). „W celu optymalizacji zatrudnienia na wolne stanowiska nie ogłaszano naborów i nie zatrudniano nowych osób” – wyjaśnił w odpowiedzi prezydent Kieca. Dodał, że pracownicy kasy zostali przeniesieni do referatu ewidencji podatków.

Jak wskazuje w odpowiedzi wodzisławski wóldar, roczne koszty utrzymania w 2019 r. kasy (kiedy działała ona przez cały rok z dwoma stanowiskami kasjerek) ukształtowały się na poziomie około 120 tys. zł.

Miasto nawiązało współpracę z pobliskim bankiem

„Mając na uwadze zapewnienie jak najszerzej obsługi w zakresie wpłat z tytułu podatków i opłat lokalnych wszystkim mieszkańcom, urząd miasta nawiązał współpracę z Mikołowskim Bankiem Spółdzielczym, który posiada filię przy ul. Mendego 26, czyli w bardzo bliskiej odległości od urzędu” – czytamy w piśmie. Dalej prezydent Kieca zwraca uwagę, że w ramach współpracy bank przyjmuje aktualnie wpłaty od mieszkańców na rachunki miasta w promocyjnej cenie 3 zł. Bezpłatne wpłaty są z kolei możliwe w Banku Pekao zlokalizowanym przy Osiedlu XXX-lecia 62. Wóldar zwrócił uwagę, że wpłat można dokonywać także w innych bankach lub placówkach Poczty Polskiej (na zasadach tam obowiązujących). (juk)

Siedem nowych autobusów na trasach MZK



Roman Foksowicz podkreśla, że MZK chce w przyszłości kupować autobusy elektryczne

REGION Pierwsze nowe pojazdy, które kupiła Międzygminna Komunikacja Autobusowa (były PKM) obsługują linie MZK już za kilka dni. Pojawiają się głównie w Jastrzębiu-Zdroju, Pawłowicach, Mszanie, a także na trasach do Rybnika przez Wodzisław, do Żor oraz do Zebrzydowic. – Zakup ten znacząco poprawi jakość naszego taboru. Mam nadzieję, że bardzo szybko odczują to sami pasażerowie – mówi Stanisław Słowiński, prezes Międzygminnej Komunikacji Autobusowej.

Nowe autobusy to pojazdy marki Solaris Urbino 12. – Wyposażone są w silnik DAF o mocy 270 kW i bardzo wysokim standardzie emisji spalin Euro 6. Posiadają także automatyczną skrzynię biegów, klimatyzację oraz nowoczesny monitoring. Obserwuje on nie

tylko wnętrze pojazdu, ale także wszystko to co dzieje się na zewnątrz – mówi Rafał Zajas, dyrektor regionalny sprzedaży firmy Solaris. W nowych autobusach zainstalowano także monitory (w części przeznaczonej dla pasażerów) oraz system przeciwpożarowy komory silnika. Na pokład mogą zabrać 90 osób (24 miejsc siedzących i 66 stojących).

– Liczę na to, że kolejne nowe autobusy będą pojazdami elektrycznymi. Chcemy iść w tym kierunku. To nasz główny cel, dlatego też wniosek o dofinansowanie zakupu elektryków złożyliśmy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za tym pójdą kolejne projekty – zapewnia Roman Foksowicz, przewodniczący Zarządu MZK Jastrzębie.

(red.)

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

W październiku będę miała sześćdziesiątkę, czyli w okresie obowiązywania jak na razie korzystnej tablicy obliczania długości życia i wskaźnika 5,6. Jestem już zmęczona pracą w szkole, więc zamierzam przejść na emeryturę jak najszybciej. Planowałam to zrobić dopiero od września 2022 r., ale mogę to zrobić za porozumieniem stron już po zakończeniu I półrocza najbliższego roku szkolnego. Który wariant będzie dla mnie korzystniejszy finansowo, czy ten kiedy przechodzę na emeryturę z od 1.09.2022 r., czy ten kiedy zachowam uprawnienie do skorzystania z tablicy dalszego trwania życia obowiązującej w okresie 1.9.2021–31.03.2022?

Zachowa Pani uprawnienia do skorzystania z wariantowania tablicy średniego dalszego trwania życia w okresie osiągnięcia przez Panią 60 lat niezależnie od daty uzyskania uprawnień do emerytury. W sprawie określenia korzystniejszego wariantu daty przejścia na emeryturę

zachęcam Panią do skorzystania z kalkulatora emerytalnego. Jest on dostępny na Sali obsługi klienta, na platformie PUE ZUS oraz na stronie zus.pl. Kalkulator emerytalny wyliczy Pani wysokość prognozowanej emerytury na bieżący i przyszły rok bądź przyszłe lata. Doradca emerytalny wyjaśni od czego zależy wysokość emerytury.

Złożyłam wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy do rybnickiego ZUS. Chciałabym wiedzieć na jaki okres lekarz orzeka taką niezdolność?

Orzeczenie o niezdolności do pracy można otrzymać na okres do 5 lat. Potem można starać się o kolejne. Jeśli jednak według wiedzy medycznej nie ma rokowań, że osoba odzyska zdolność do pracy przed upływem 5 lat, lekarz orzecznik ZUS może wydać orzeczenie na dłuższy okres.

Kto zgłasza studenta do ubezpieczenia zdrowotnego? Od października zaczynam studia i mam dylemat, kto powinien mnie zgłosić

do ubezpieczenia zdrowotnego – rodzice czy uczelnia?

Jeśli nie ukończyła Pani 26 lat, to do ubezpieczenia zdrowotnego zgłaszają Panią rodzice. Nie ma obaw, z tego tytułu mama, ani tato, nie ponoszą żadnych kosztów, z tego powodu nie trzeba opłacać wyższej składki. W sytuacji gdyby rodzic nie był ubezpieczony (nie pracuje), albo ma Pani więcej niż 26 lat, to do ubezpieczenia zdrowotnego powinna Pani zgłosić uczelnia.

Chciałam aktywować bonusturystyczny na swoje nowonarodzone dziecko. Ale niestety nie widzę tej zakładki na swoim PUE. Co mam zrobić, by się pojawiła?

Jeśli w zakładce [Ogólny] nie ma zakładki [Polski Bon Turystyczny], oznacza to, że nie ma Pani ustalonego prawa do świadczenia w formie bonu. W takiej sytuacji, jeśli spełnia Pani wymagane warunki, należy zgłosić wniosek o to świadczenie do Polskiej Organizacji Turystycznej (POT). POT wyda w tej sprawie decyzję.

Złożyłam wniosek o świadczenie 300 plus na moje dziecko zarówno przez PUE ZUS jak i przez bank Czy klient powinien wycofać któryś wniosek?

Nie ma potrzeby, aby klient wycofywał wniosek. Pani drugi wniosek zostanie przez ZUS potraktowany jako korekta złożonego wcześniej wniosku, a następnie zostaną rozpatrzone uprawnienia wnioskodawcy do świadczenia dobry start w związku z informacjami przekazanymi w drugim wniosku. W sytuacji, gdy w sprawie zostanie przyznane prawo do świadczenia i informacja zostanie przekazana do klienta, a wpłynie drugi wniosek o świadczenie dobry start i z informacji w nim zawartych wynika, że nie mają one wpływu na przyznane świadczenie, np. informacja o zmianie rodzaju szkoły do której poszło dziecko, np. dziecko zamiast do liceum pójdzie do technikum, do klienta zostanie skierowana informacja, że wskazane okoliczności, nie mają wpływu na przyznane wcześniej prawo do świadczenia dobry start.

Autobusy PKS: nowy punkt sprzedaży biletów i promocja „WITAJ SZKOŁO”

POWIAT Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. poinformowało, że od 10 sierpnia biletów miejskich Wodzisławskiej Komunikacji Powiatowej obsługiwanej przez PKS w Raciborzu można zakupić w nowym punkcie sprzedaży w Jastrzębiu-Zdroju przy al. J. Piłsudskiego 25 (w Małej Galerii – parter przy wejściu). Jest to trzeci punkt dystrybucji biletów okresowych. Nadal bowiem funkcjonują punkty sprzedaży w kasach na dworcach autobusowych w Wodzisławiu Śląskim (ul. Targowa) i Raciborzu (ul. St. Batorego).

Jednocześnie starostwo przypomina, że do zaku-

pu biletów okresowych (miesięcznych szkolnych) niezbędne jest posiadanie spersonalizowanej, elektronicznej PKS-karty, za wydanie której pobierana jest opłata 10 zł. Od 15 sierpnia do 5 września karta w ramach promocji „Witaj szkole” wydawana będzie za 1 zł. W dojazdach do szkół podstawowych kartę należy zakupić w kasie, natomiast kolejne doładowania mogą odbywać się u kierowcy w autobusach (kursy oznaczone literą „a”). Dzieci dojeżdżające z Bukowa do przedszkola w Nieboczowach będą podróżować pod opieką opiekunki bezpłatnie – nie jest konieczne posiadanie PKS-karty. (red.)

DUŻY KALIBER

10 sierpnia 2021 r. magazyn sensacyjny

Szczęśliwy finał poszukiwań 84-latka z Alzheimerem

GORZYCE, WODZISŁAW ŚL. Od soboty, 31 lipca policjanci z Gorzyc szukali zaginionego 84-letniego mężczyzny, mieszkańca powiatu wodzisławskiego, który w sobotę rano wyszedł z domu i ślad po nim zaginął. Rodzina szukała go na własną rękę, jednak bezskutecznie.

Około godziny 16.00 policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Gorzycach odebrali zgłoszenie o zaginięciu 84-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego, który choruje na Alzheimera. Mundurowi z Gorzyc przy wsparciu funkcjonariuszy z wodzisławskiej komendy i Posterunku Policji w Gołkowicach niezwłocznie podjęli czynności poszukiwawcze. Zaangażowano do nich także przewodnika z psem. Niestety z uwagi na złe warunki pogodowe pies szybko zgubił trop.

Mężczyzna został odnaleziony przez policjantów z Gorzyc w niedzielę rano. Znajdował się w środku lasu niedaleko Czyżowic. Był przemoczony, przemarznięty, osłabiony i zdezorientowany – przebywał poza domem ponad dobę. Policjanci udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy przedmedycznej, opatrzyli rany na stopach, okryli kocem termicznym i wezwali



FOT. KPP WODZISŁAW ŚL.

Zaginiony 84-latek, który choruje na Alzheimera został odnaleziony przez policjantów w środku lasu nieopodal Czyżowic

ratowników medycznych. Następnie przenieśli odnalezionego mężczyznę do drogi, gdzie był możliwy dojazd karetki pogotowia. Senior trafił pod opiekę specjalistów.

Już po akcji poszukiwawczej, na ręce Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Gorzycach od rodziny seniora wpłynęło podziękowanie dla poli-

cjantów, którzy po wielu godzinach poszukiwań odnaleźli chorego na Alzheimera 84-latka. Ponadto 4 sierpnia Komendant Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim osobiście podziękował policjantom za ich zaangażowanie, profesjonalizm i trud wniesiony w akcję poszukiwawczą.

oprac. AgaKa

Pożar na kopalni Rydułtowy. Zagrożenie niewielkie

RYDUŁTOWY W piątek, 30 lipca około godz. 15.00 duże siły Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej działały na terenie KWK Rydułtowy, gdzie doszło do pożaru na oddziale szybowym.

Na miejscu pojawiło się łącznie aż 11 zastępów straży pożarnej (4 JRG Rydułtowy, 3 z PSP Wodzisław, OSP Rydułtowy, OSP Radoszowy, OSP

Krzyżkowice, OSP Pszów). Na szczęście pożar okazał się być niegroźny.

Ogień pojawił się w okolicy magazynu przy szybie Leon II. Jak podkreśla rzecznik PGG Tomasz Głogowski, nie było konieczności ewakuacji górników na powierzchnię, a sama akcja gaśnicza była przeprowadzona bardzo sprawnie. Dzięki temu już po kilku godzinach można było wznowić pracę.

AgaKa

Do zdarzenia doszło w sobotę, 31 lipca po godz. 5.00 nad ranem w Mszanie na ul. Mszańskiej. W ogrodzenie domu jednorodzinnego uderzył samochód osobowy.

Osobówką w płot. Dwóch poszkodowanych

MSZANA Zgłoszenie wpłynęło w sobotę, wcześniej rano. Na ul. Mszańskiej samochód osobowy marki fiat panda wjechał w ogrodzenie. W pojeździe podróżowali dwaj mężczyźni w wieku 25 lat i 29 lat, którzy opuścili pojazd o własnych siłach jeszcze przed przybyciem służb. Mieli widoczne obrażenia, zostali zabrani do szpitala. Działania trwały blisko 1,5 godziny.

Jak przekazała nam mł. asp. Małgorzata Koniarska z wodzisławskiej komendy policji, kierowca samochodu osobowego marki fiat panda na huku drogi nie dostosował prędkości,



stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w ogrodzenie posesji. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł. Był trzeźwy.

AgaKa

Prochownia okradziona i zniszczona przed Industriadą

PSZÓW Stowarzyszenie Prochownia 1910 szykuje się do wrześniowej Industriady, a tymczasem w obiekcie zabytkowej prochowni doszło do włamania, kradzieży oraz aktu wandalizmu. Sprawcy

zostali nagrani przez system monitoringu, jednak nie wszyscy.

Do włamania doszło przed 11 lipca, bo wtedy społecznicy odkryli zniszczone elementy. – Została wyłamana

krata i uszkodzony betonowa futryna, w której była zakotwiczona blokada bramy, została również skradziona fotopułapka. Niestety druga nie działała w tym czasie i nie wiemy co się stało. Nic więcej nie zginęło – informuje Grzegorz Binia, prezes Stowarzyszenia Prochownia 1910. Jak informują społecznicy, na miejscu znaleziono zużyte prezerwatywy, co może wskazywać na powód kradzieży fotopułapki. – Wcześniej fotopułapka rejestrowała akty seksualne przy wejściu do magazynu Prochowni, ale umieszczona była dalej więc może nikt jej nie zauważył. Myślę, że ktoś włamał się, bo chciał pozbyć się kompromitującego materiału. Te materiały nie wychodziły po za mój komputer,

były też niszczone. Zawsze mógł ktoś do nas napisać, że nie wiedzieli i żebyśmy usunęli materiał. I tak to robię. Te osoby zrobiły najgorszą rzecz z możliwych, bo dokonały włamania z kradzieżą, a to już nie jest kodeks wykroczeń – podkreśla Grzegorz Binia.

Później, bo dokładnie 24 lipca ktoś namalował na jednej ze ścian graffiti. Umieszczona za kratą kamera nagrała dwie osoby, które już wychodziły z prochowni, a wówczas graffiti jeszcze nie było. Następne nagranie przedstawia wejście na teren obiektu rodziny, a wówczas napis już znajduje się na ścianie. – Udostępniamy zarejestrowany materiał, może komuś uda się rozpoznać osoby, a może ktoś rozpozna „tag”, namalowany na ścianie. Za

Fotopułapka nagrała chłopaka z plecakiem, który wychodził z prochowni, a przy następnym nagraniu na ścianie było już graffiti



wszelkie informacje pomocne w namierzeniu sprawców będziemy wdzięczni – sugeruje prezes „Prochowni”.

Co będzie się działo w zabytkowym obiekcie podczas Industriady? Oficjalne otwarcie odbędzie się o godz. 12.00. O 14.00 zaplanowano prelekcję „Światło z białego kamienia”.

O godz. 15.00 odbędzie się teatr cieni „Skarbnik”, natomiast przez cały dzień trwania Industriady (13.00 – 18.00) będzie odbywać się zwiedzanie obiektu z przewodnikiem, wystawa zabytkowych karbidówek oraz pieczenie kiełbasek przy ognisku.

(ska)



Zniszczone ściany zabytkowej prochowni to efekt chuligańskiej fantazji

Już niedługo wodzisławski ZPSWR wzbogaci się o nową i funkcjonalną windę. – To bardzo istotna inwestycja – podkreślają powiatowi urzędnicy. Realizacja zadania nie była jednak do końca pewna. Na przeszkodzie mogły stanąć koszty.

W szkole na Kopernika POWSTANIE WINDA

WODZISŁAW ŚL. Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych (ZPSWR) w Wodzisławiu Śl. jest największą placówką edukacyjną na terenie powiatu wodzisławskiego dla dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym tych z niepełnosprawnościami. Dzięki środkom powiatowym oraz tym pozyskanym z zewnątrz uda się zrealizować ważną inwestycję mającą na celu poprawę infrastruktury placówki.

Obecna platforma nie spełnia wymagań technicznych

Jak tłumaczy nam kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, w ZPSWR powstała potrzeba dostosowania obiektu do osób ze szczególnymi potrzebami, w tym osób niepełnosprawnych i poruszających się na wózkach inwalidzkich. – Aktualnie komunikacja pionowa zapew-

niona jest poprzez schody oraz pochylnie zewnętrzne – mówi. – Obecna platforma pionowa nie spełnia wymagań technicznych oraz funkcjonalnych, ulega częstym awariom, a koszty naprawy, których wymaga, są bardzo wysokie – dodaje. W efekcie zarząd powiatu postanowił wyasygnować środki na instalację nowej windy w szkole.

Nowa winda podniesie komfort jej użytkowników

Nowa winda zlokalizowana ma być wewnątrz placówki i ma obsługiwać wszystkie jej kondygnacje. – ZPSWR jest placówką dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym, głębokim, z autyzmem oraz ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, w tym dla dzieci z niepełnosprawnościami ruchowymi. Nowa winda z pewnością ułatwi swobodne poruszanie się tych osób po

wszystkich piętrach budynku. Podniesie zatem komfort przebywania w szkole. Jest też kolejnym krokiem w kierunku szkoły bez barier – zwraca uwagę Wojciech Raczkowski. – To bardzo istotna inwestycja – podkreśla.

Będzie nowoczesnie

Jak zapewnia Raczkowski, przyszła kabina windy spełniać będzie wymogi dotyczące wymiarów dostępności dźwignów dla ludzi korzystających z wózków inwalidzkich lub innych sprzętów ułatwiających poruszanie. Urządzenie będzie wyposażone w m.in. sygnalizację optyczną i dźwiękową umożliwiającą łatwą identyfikację dźwięgu, zarówno osobom niesłyszącym, jak i niewidomym. Zostaną m.in. zastosowane oznaczenia wizualne oraz towarzyszący równorzędnie komunikat głosowy informujący o położeniu kabiny oraz o otwieraniu i zamykaniu drzwi. – Barwa i jaskrawość drzwi przystanko-



Uczniowie z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. już niedługo będą mogli korzystać z nowoczesnej i funkcjonalnej windy

wych będzie kontrastowała z wykończeniem ścian w celu ułatwienia zlokalizowania wejścia do windy przez osoby niedowidzące oraz seniorów. Barwa oznaczeń będzie również rozpoznawalna przez osoby cierpiące na daltonizm – mówi nam kierownik biura komunikacji społecznej i informacji. Ponadto przyciski (w tym przyciski z numerami pięter) w windzie oznaczone będą alfabetem Braille'a. Winda będzie także wyposażona w poręcz oraz lustro, które umożliwi użytkownikowi po-

ruszającemu się na wózku inwalidzkim obserwowanie przeszkód znajdujących się za nim, np. podczas wyjeżdżania tyłem z kabiny.

Firma wybrana

Przetarg na zadanie pn. Likwidacja barier architektonicznych poprzez budowę dźwigu osobowego w ZPSWR otworzono 23 czerwca. Zainteresowani mieli czas na złożenie swoich ofert do 12 lipca. Zgłosiły się 2 firmy. Pierwsza oferta opiewała na kwotę 522,8 tys. zł, a druga na 439,5

tys. zł. Przetarg wygrała ta druga, która została złożona przez konsorcjum firm z Czernicy. Zadanie ma zostać wykonane w ciągu 150 dni od podpisania umowy.

Okazuje się, że powiat wodzisławski pozyskał dodatkowe pieniądze na tę inwestycję. Chodzi o kwotę 124 tys. zł ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jak przekazuje Wojciech Raczkowski, 5 sierpnia w Katowicach podpisano umowę w tej sprawie. W imieniu powiatu podpisał ją starosta Leszek Bizoń oraz wicestarosta Tadeusz Skatuła, a ze strony PFRON – dyrektor śląskiego oddziału Jan Wroński.

Zauważmy, że pozyskane środki niejako uratowały realizację inwestycji. Przypomnijmy, że pierwsza procedura przetargowa zakończyła się na początku czerwca. Dwie zgłoszone wówczas oferty oscylowały w kwotach znacznie wyższych niż ta, za którą planowano zrealizować zadanie, czyli 354 tys. zł. Po analizie zdecydowano się przetarg unieważnić i poszukać dodatkowych pieniędzy. Jak czas pokazał, ta decyzja okazała się być to dobrym posunięciem.

(juk)

Co warto wiedzieć o alternatywach dla papierosa

Z roku na rok przybywa osób, które chciałyby się uwolnić od szkodliwego wpływu dymu tytoniowego. To sprzyja poszukiwaniu alternatywnych rozwiązań oraz badaniom nad ich skutecznością.



Dlaczego rośnie popularność alternatyw dla tradycyjnego palenia? Pewnie dlatego, że nie generują dymu, ani nieprzyjemnego zapachu, a ich używanie potencjalnie redukuje szkody zdrowotne, jakie ponosiliby palacze używając wyrobów tradycyjnych. Dlaczego? Bo nie powstają w wyniku ich używania najbardziej toksyczne substancje smoliste wydzielające się przy paleniu. Co ciekawe, według najnowszych badań, e-papierosy mogą być też narzędziem do porzucenia palenia. Autorzy siódmego raportu Public Health England (PHE) stwierdzili, że e-papierosy są nawet bardziej skuteczne jako narzędzie wspomagające rzucenie palenia, niż tzw. nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy lub plastry antynikotynowe.

Problemowi, jak odwozić palaczy od najbardziej szkodliwych, tradycyjnych papierosów, przyglądają się także instytucje europejskie: - Biorąc pod uwagę odpowiedzialność tytoniu za rozwój raka, jednym z pierwszych wyzwań w zakresie zapobiegania nowotworom jest ograniczenie palenia. Dlatego też elektroniczny papieros ma swoje miejsce w europejskim planie walki z rakiem. Elektroniczny papieros jest niewątpliwie produktem, który może zmniejszyć ryzyko – mówi francuska europarlamentarzystka Michèle Rivasi. Nowe potrzeby i konieczność dostosowania się do oczekiwań konsumentów nie uszły uwadze koncernów tytoniowych. Firmy te stworzyły szereg alternatyw dla tradycyjnych papiero-

sów, wśród których znajdują się różne kategorie. Oprócz wspomnianych e-papierosów, są to saszetki nikotynowe i podgrzewacze tytoniu. Oczywiście na rynku jest możliwość wyboru spośród różnych urządzeń. Zawsze warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać wyłącznie ze sprawdzonych produktów.

I tak, np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznym i 75 testom. Ich celem było określenie wpływu tych podgrzewaczy na komórki organizmu. Urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody”, w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić. Czy e-papierosy i podgrzewacze tytoniu rzeczywiście wyprą tradycyjne papierosy? Być może przekonamy się o tym już za kilka lat.

¹ <https://www.euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/>

Mobilne punkty szczepień pojawią się na terenie powiatu wodzisławskiego

REGION Archidiecezja katowicka wspiera działania profilaktyki zdrowotnej organizowane przez Wojewodę Śląskiego. W niedzielę 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny będzie można skorzystać z mobilnych punktów szczepień, które zostaną zorganizowane

w ponad 40 wyznaczonych punktach na terenie Śląska. W wielu miejscach Kościół udostępni teren lub lokal na terenie parafii i włączy się w promocję szczepień.

Metropolita katowicki abp Wiktor Skworec w odczytowanym w niedzielę w kościołach archidiecezji katowickiej

komunikacie zachęca do szczepień przeciw COVID-19 i zapowiada wsparcie działań wojewody śląskiego i służb sanitarnych. W komunikacie przesłanym do wiernych zapowiedział także o pogłębianą refleksję „nad dobrodziejstwem, jakim jest wynalezienie szczepionek ratujących życie ludzkie”.

(apa)

Bieg tropem wilczym już w niedzielę

WODZISŁAW ŚLĄSKI W najbliższą niedzielę 15 sierpnia wokół wodzisławskiego Balatonu odbędzie się Bieg Tropem Wilczym, organizowany rokrocznie dla pamięci żołnierzy wyklętych.

Celem wydarzenia jest oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego działającego w latach 1944 – 1963 w ob-

rzebie przedwojennych granic RP, a także popularyzacja wiedzy na temat Żołnierzy Wyklętych oraz aktywności fizycznej. Bieg Tropem Wilczym na dystansie 1963 m odbędzie się o godz. 17.00, natomiast na dystansie 5 km zaplanowano start o o godz. 17.30. Oba biegi odbywają się bez pomiaru czasu oraz bez ograniczeń wiekowych.

Trasa wiedzie drogami, ścieżkami oraz duktami leśnymi. Zgłoszenia do biegu przyjmowane są poprzez stronę internetową dostart.pl. Wydarzenie organizuje Grupa Rekonstrukcji Historycznej Piechota „HEER”, Wodzisławska Drużyna Harcerzy „Wilki” im. 5. Wileńskiej Brygady AK oraz MOSiR „Centrum”.

(ska)

Robi to, co jej w duszy gra. Sabina Szewczyk wygrała eliminacje do opolskich Debiutów

RYDUŁTOWY Opolskie jury ogłosiło zwycięzcę eliminacji do festiwalowego koncertu Debiutów. Na deskach opolskiego amfiteatru wystąpi Sabina Szewczyk z Rydułtów, która zaśpiewa piosenkę „Pancerny Płaszcz”. Jurorami byli Ania Dąbrowska, Ola Budka, Robert Gajewski i Agnieszka Jurowicz. Sabina Szewczyk śpiewa i pisze teksty, za muzykę i produkcję odpowiada Krzysztof Mandrysz, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego od lat związany jest z rodzimą sceną muzyczną. Wspierają ich Natalia Krzakała, uczestniczka programu „Mam Talent”, wirtuozka instrumentów perkusyjnych oraz Marek Kowalski – gitarzysta z pasją, udzielający się w wielu projektach muzycznych.



Sabina Szewczyk

– Jak zaczęła się twoja droga do punktu, w którym jesteś dziś?

– Pasja do muzyki od dawna gdzieś we mnie drzemała, ale odkąd pamiętam, ograniczał mnie strach i jakieś dziwne poczucie wstydu. Teraz już wiem, że strach ma wielkie oczy. Przygoda z tworzeniem i śpiewaniem zaczęła się stosunkowo niedawno i to wszystko za namową producenta płyty Krzysztofa Mandrysza, który zachęcił mnie do wspólnego tworzenia. Po rozpadzie zespołu, w którym grał, a w którym ja byłam managerem, Krzys nadal tworzył, a ja z racji tego, że jesteśmy parą, słuchałam wszystkich jego muzycznych nowości. Zupełnie spontanicznie nagrałam szkic, tak tylko na próbę i z wielkim zdziwieniem po odsłuchaniu, oboje stwierdził, że nie jest źle. Tak oto metodą podstępu i małych kroków zostałam zmuszona przez Krzysia do wyjścia ze swojej strefy komfortu (śmiech).

– Motywował Cię do działania?

– Prawda jest taka, że gdyby nie on, to nigdy bym nie śpiewała. Stwierdziłam jednak, że życie jest zbyt kruche i ulotne, żeby nadal ograniczać mnie strach, który przez lata próbował mieć

nade mną kontrolę. Na szczęście odważyłam się i już teraz wiem, że nigdy na nic nie jest za późno. Jeżeli lubisz rysować – rysuj! Jeżeli lubisz tańczyć – tańcz! Jeżeli lubisz śpiewać – śpiewaj! Rób to, co Ci w duszy gra i niczego nie żałuj. Nie rezygnuj tuż przed startem w obawie przed tym, co powiedzą inni, lub tylko dlatego, że po prostu boisz się porażki. Wiem, co mówię.

– Skąd czerpiesz inspirację do tworzenia swojej muzyki?

– Lubie wymyślać historie, a później ubierać je w przeróżne metafory. To dziwne, ale nawet nie przypuszczałam, że potrafię to robić (śmiech). Staram się nie skupiać na sobie i swoim życiu, wolę raczej patrzeć szerzej. Czerpię inspirację z poezji, filmów, książek czy opowiadań, które przypadły mi do gustu i zapisały się w pamięci. Czasami wystarczy jedno słowo i muzyka, którą tworzy Krzys. Wtedy reszta po prostu pięknie płynie, układając się w ciekawe frazy, a czasami tekst tworzę znacznie dłużej, ale niczego na siłę nie przyspieszam, ponieważ dla mnie słowa mają ogromne znaczenie. Nie lubię banałów.

– Wymarzona scena, na której chciałabyś wystąpić to...?

– Do niedawna w ogóle nie brałam pod uwagę śpiewania.

Wydawało mi się tak odległe i nierealne, a teraz przede mną „Debiuty” i występ w Opolu. Zdaję sobie sprawę z tego, że Opole dla dużej części artystów jest spełnieniem ich muzycznych marzeń, a ja właśnie to marzenie spełniam. To chyba jeszcze do mnie nie dotarło. Myślę że chciałabym występować dla ludzi, którzy lubią zatopić się w melancholijnych dźwiękach i w słowach.

– Z kim w takim razie chciałabyś stworzyć swój wymarzony duet?

– Bardzo lubię i cenię twórczość takich artystów jak: Skubas, Hey, Katarzyna Nosowska, Krzysztof Zalewski, Daria Zawiałow, Leski, Arek Kłusowski, Mela Koteluk, Mikromusic, Karaś/Roguski, Ralph Kamiński, Bovska czy Sorry Boys. Kto wie, może kiedyś...

– Wiedziałas od początku, że śpiewanie to twoja droga?

– Nie, to raczej wynik spontanicznych decyzji i próba pokonania moich wewnętrznych barier, ale też udowodnienie samej sobie, że chceć to móc. Muzyka, owszem, jest moją pasją, która pozwala mi czuć się spełnioną, ale co będzie dalej – zobaczymy. Nie wybiegam w przyszłość, bo jak pokazał nam ostatni rok, w życiu zawsze trzeba mieć jakiś „plan b”.

Rozmawiała Agata Paszek

Zakończono przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do tytułu „Rydułtowika Roku 2020”. Są dwie kandydatki.

KTO RYDUŁTOWIKIEM ROKU 2020?

RYDUŁTOWY Zgłoszenia były przyjmowane do 23 lipca. – Zgłosić kandydata mogli mieszkańcy Rydułtów, Rada Miasta lub organizacje pozarządowe. Tytuł przyznawany jest za rok poprzedni, więc teraz zostanie nagrodzona osoba, która miała specjalne zasługi dla Rydułtów w 2020 roku – mówi Dorota Spandel z wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia. Zgłoszone zostały dwie kandydatki, kolejny krok to zebranie się komisji, która oceni wnioski i zarekomenduje je burmistrzowi, który ma decydujący głos przy wyborze zwycięzcy. Laureata poznamy podczas Dni Rydułtów, które w tym roku odbędą się 29 sierpnia.



Statuetka „Rydułtowika Roku” przyznawana jest od lat przez Towarzystwo Miłośników Rydułtów

Dwie kandydatki

Tytuł „Rydułtowika Roku 2020” trafi do jednej z dwóch kandydatek. Pierwsza z nich to Joanna Kubala. Ma 32 lata, z mężem wychowuje dwójkę dzieci. Zawodowo związana z działalnością Spółdzielni Mieszkaniowej „Orłowiec” w

Rydułtowach od 13 lat. Od 2014 roku do teraz radna Rady Miejskiej Rydułtowy. Zawsze aktywnie zaangażowana w życie miasta i regionu. W trakcie trwania pandemii, niosła pomoc mieszkańcom, między innymi poprzez zorganizowanie i koordynowanie akcji szycia maseczek ochronnych w Ry-

dułtowach. W inicjatywie udział wzięło kilkadziesiąt osób z Rydułtów oraz innych miejscowości.

Za szycie maseczek i pomoc dzieciom

Drugą z kandydatek jest Zuzanna Kała. Ma 22 lata. Jest studentką Wydziału Farmacji na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Instruktor, a od listopada 2020 roku komendantka Hufca ZHP „Błękitne niebo” w Rydułtowach. Działając na rzecz rydułtowskiego hufca skutecznie zachęcała dzieci do aktywności i samorganizowania. Wykorzystywała przez nią metoda harcerskiego systemu pracy małych grup (zastępów harcerskich i gromad zuchowych) okazała się kluczowa w okresie pandemii. Z propozycji programowych korzystało co tydzień około 50 małoletnich mieszkańców. Dzięki swym działaniom zbudowała młody zespół instruktorski. Wielu młodych ludzi dzięki niej dostrzegło w ZHP swoje miejsce. (apa)

IX edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych TROPEM WILCZYM

Raciborskie Centrum Kultury z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i Arboretum Bramy Morawskiej zapraszają do rejestracji na IX edycję Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych TROPEM WILCZYM, są jeszcze wolne miejsca.

W tym roku biegniemy 15 sierpnia, a raciborska edycja organizowana jest w Arboretum Bramy Morawskiej na dystansie 1963 metrów, start o godzinie 11.00. Szczegóły, regulamin i zapisy na stronie <https://online.datasport.pl/zapisy/portal/zawody.php?zawody=6348>

Bieg Tropem Wilczym w Raciborzu jest częścią obchodów miejskich obchodów Święta Wojska Polskiego oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli Matki Boskiej Zielnej. Z tej okazji o godzinie 9.30 odprawiona zostanie msza święta na polanie wypoczynkowej przy Zaczarowanym Ogrodzie, zakończone tradycyjnym święceniem ziół, będą zabawy dla najmłodszych w Leśnym Kąci-



ku Malucha, czy zawody bicia rekordów na ścieżce zdrowia dla dzieci. Całość zwieńczy Muzyka w Zaczarowanym Ogrodzie, tradycyjnie o godzinie 17.00, tym razem w wykonaniu Raciborskiego Kwintetu Dętego.

Dodajmy, że sam bieg dla Raciborza jest w tym roku wyjątkowy, ponieważ na naszym cmentarzu „Jeruzalem” Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN w dniach 21 VI – 2 VII br. przeprowadziło drugi etap prac poszukiwawczych, którego celem było odnalezienie szczątków

ofiary komunizmu, straconych i zmarłych w raciborskim więzieniu w latach 1947–1952. W typowanych miejscach odnaleziono szczątki 6 osób. Kontekst archeologiczny i analiza antropologiczna wykazały, że mogą to być straceni i zmarli w latach 1947–1952 w raciborskim więzieniu – poszukiwani. Szczątki zostaną poddane dalszym badaniom, w tym identyfikacji genetycznej. To tylko część ofiar, które nie przeżyły raciborskiego więzienia i smutny fragment historii naszego miasta, o którym należy pamiętać.

Chciałem zobaczyć port w Szczecinie

Niesamowity wyczyn raciborzanina Mateusza Sieradzkiego, zwycięzcy Long Challenge RowerON 2021

Raciborzanin Mateusz Sieradzki w ciągu jednego dnia przejechał rowerem przez sześć województw i 27 powiatów. W trakcie wyprawy przejechał też przez 32 mosty. Dzięki niewiarygodnemu hartowi ducha udało mu się dojechać do Szczecina i wygrać Long Challenge. Było to wydarzenie organizowane przez Wydawnictwo Nowiny w ramach tegorocznego projektu RowerON 2021, w którym w całym regionie bierze udział ponad 1000 rowerzystów. Uczestnicy w ramach Long Challenge mieli jedno proste zadanie: przejechać dokładnie 11 lipca podczas jednej wycieczki jak najdłuższą trasę jednego dnia. Jak z tym zadaniem poradził sobie Mateusz Sieradzki? Kiedy było mu najtrudniej? Co zapamięta z tej wyjątkowej wyprawy?

Mateusz Sieradzki nie wie, skąd wzięła siłę, aby dojechać rowerem aż do Szczecina. – To był mój osobisty rekord. Wcześniejszy najdłuższy pokonany dystans to 250 km, od Raciborza przez Sośnicowice,

Wyprawa do Szczecina w liczbach

- 585,72 km – przejechany dystans
- 28,8 km/h – średnia prędkość na trasie
- 20 godzin i 21 minut – czas jazdy (netto)
- 23 godziny i 47 minut – czas jazdy (brutto)



Pokonanie dystansu 800 kilometrów bez spania – to kolejny cel Mateusza Sieradzkiego

Kędzierzyn, Prudnik i Głubczyce – mówi. Bardzo chciał zobaczyć port w Szczecinie i tak jakoś wyszło.

Trzy godziny snu i w drodze

585,72 kilometrów – to odległość dzieląca Racibórz od Szczecina, którą w niedzielę 11 lipca pokonał Mateusz Sieradzki. Raciborzanin podejrzewał, że osiągnięcie zamierzonego celu zajmie mu cały dzień. Planował wyruszyć już o północy, dlatego na mszę świętą poszedł w sobotę. Po powrocie do domu targały nim tak silne emocje, że nie potrafił zasnąć. Zamiast pięciu godzin snu, przespał niecałe trzy godziny. Na tym nie koniec

nerwów. – Miałem zamiar wyruszyć równo o północy, niestety licznik miał kłopoty z odtworzeniem wcześniej przygotowanej trasy. Walczyłem z tym cennych 15 minut – wspomina.

Strata czasu i kryzys

Droga była względnie płaska. – Najwięcej czasu straciłem przejeżdżając przez środek Wrocławia. Co kilkadziesiąt metrów światła na skrzyżowaniu. To był wielki błąd, wyznaczyć trasę przez to miasto – mówi.

Kryzys przyszedł w ostatniej godzinie jazdy. – Zmęczenie było już ogromne. Bardzo chciałem przebić 600 kilometrów. Układałem sobie tak

myśli, aby się motywować, niestety zabrakło sił i baterii w liczniku – mówi Mateusz Sieradzki

Przyjaźni ludzie i niesamowite widoki

Czego nie zapomni? – Niesamowicie przyjaznych i sympatycznych kolarzy, a w drodze powrotnej byłego polskiego szermierza i trenera reprezentacji Niemiec. Serdecznie wszystkich pozdrawiam. Podobały mi się historyczne miejscowości takie jak Wołów z pomnikiem „Na chwałę polskich lotników i kosmonautów”, czy Ścinawa z zabytkowym czołgiem T34 na tzw. parkingu – statku w porcie nad Odrą. Lubię także krajobrazy i niesamowite widoki. Szczególnie zapamiętam spacer po bulwarach szczecińskich w promieniach wschodzącego słońca, z widokiem na port i orzeźwiającym wiatrem wiejącym znad Odry – wspomina.

Trzeba być sprawnym fizycznie i psychicznie

Przed wyruszeniem w drogę Mateusz regularnie trenował. – Każdego tygodnia zwiększałem dystans o 10 procent – mówi rowerzysta. Jednocześnie przyznaje, że równie ważne było przygotowanie psychiczne. – Trzeba pamiętać o



Mateusz Sieradzki to zwycięzca RowerON LONG Challenge 2021. W nagrodę otrzymał od nas bagażnik dachowy THULE FREERIDE 532. Sponsorem nagrody jest firma CAMPBOX z Raciborza. Na zdjęciu razem z Markiem Kudera – szefem biura reklamy Nowin, który wręczył mu nagrodę.

RowerON LONG Challenge 2021 – klasyfikacja mężczyzn

1. Mateusz Sieradzki – 585,72 km
2. Paweł Klinik – 425,41 km
3. Bartosz Gracza – 409,01 km
4. Grzegorz Lewandowski – 252,4 km
5. Tomasz Oszek – 246 km
6. Andrzej Drewniak – 246 km
7. Leszek Błachut – 201,78 km
8. Kamil Dudek – 153,22 km
9. Manfred Piechula – 101,16 km
10. Rafał Rydzak – 100,17 km
11. Olaf Matusiewicz – 90,66 km
12. Piotr Lipka – 53 km

własnych problemach przez jakiś czas. Może spędzisz dwie godziny w deszczu, ale możesz pomyśleć, że to, z czym się borykasz, to nic w porównaniu z innymi. I daję Ci to siłę. Chcieć to móc – mówi rowerzysta.

Rowerem jeżdżę codziennie

Mateusz Sieradzki jeździ rowerem codziennie. Na rowerze dojeżdża do pracy. Jest mechanikiem – operatorem maszyn i pojazdów rolniczych w wielkoobszarowym gospodar-

stwie. – Niestraszny mi śnieg, czy największe mrozy. Autem jeżdżę już tylko sporadycznie – dodaje.

W czasie wolnym od pracy trenuje jazdę na rowerze. Poza tym lubi czytać książki, majsterkować, pomagać rodzinie. – Telewizora nie mam, ale za to lubię czasem pograć w gry strategiczne – mówi M. Sieradzki. Poza tym lubi też biegać, pływać, ćwiczyć na siłowni, korzystać z sauny. Wkrótce zamierza też wrócić do kursu tańca. (żet)



Rowerzysta dziękuje wszystkim znajomym za wsparcie w przygotowaniach do rajdu. – Szczególnie wielkie podziękowania należą się Arielowi Mrozkowi z Somir Bike, który po godzinach pracy pomógł mi naprawić uszkodzonych hak przerzutki. Bez tego nie wyruszyłbym w rajd – mówi rowerzysta.



Trenuję trzy razy w tygodniu, dwa razy krótki dystans na siłę i raz długi dystans na wytrzymałość – mówi M. Sieradzki

Dziesięć selfie i ponad trzysta kilometrów na liczniku. Edyta Lipka z Jastrzębia-Zdroju wygrała LONG Challenge RowerON 2021

Edyta Lipka w niespełna 12 godzin przejechała na rowerze 301,8 km. To jej rekord życiowy. W rozmowie z Nowinami przyznaje, że nagorsze było ostatnie 45 kilometrów. A najlepsze? – Ostatnie pięć – mówi i dodaje, że nie dałaby rady przyjechać ani kilometra więcej. Ten wywiad jest między innymi o tym, jak jastrzębianka przygotowywała się do jazdy, co jadła na trasie oraz jakie widoki zapamięta.

– W trakcie wyzwania LONG Challenge RowerON 2021 postanowiłaś połączyć wszystkie trasy, które przygotowaliśmy w ramach imprezy. Skąd wziął się ten pomysł?

– Chciałam aby trasa była w jakiś sposób związana z edycją RowerON 2021. A że pojedyncze trasy były zbyt krótkie, skupiłam się na ich całkowitym kilometrażu i głównych miejscach. Inicjatywa zdobywania kolejnych punktów na mojej mapie bardzo mi się spodobała bo wprowadziła do niej niecierpliwości i chęć parcia do przodu.

– Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci z tej wyprawy?

– Na co dzień nie jeżdżę rowerem wycieczkowo dlatego cała trasa była dla mnie niełatwym przeżyciem. Z punktów wyznaczonych do selfie przejazdowo znałam tylko dwa, dlatego większość była nowością, a niektóre na tyle mi się spodobały, że planuję do nich wrócić. Najbardziej zachwyciły mnie ruiny Zamku w Tworkowie, dom im. Bohaterskich Nieboczowików

w Nieboczowach oraz wieża Gichtowa.

– Czy podjęcie tego wyzwania wiązało się z jakimiś specjalnymi przygotowaniami?

– Do trasy nie było większych przygotowań ponieważ wiedziałam, że zamknę się w ciągu jednego dnia. Głównie skupiłam się na posiłkach, które łatwo przyjąć w trakcie jazdy i tu postawiłam na gotowany ryż z czekoladą i bananami. Poza tym najważniejsze było wyruszyć tuż po wschodzie słońca i zobaczyć jak daleko nogi poniosą oraz na ile pogoda pozwoli, bo zapowiadali burzę z deszczem. Ostatecznie pogoda była jak na zamówienie – lepszej nie mogłam sobie wymarzyć.

– Czy w przeszłości udało Ci się przejechać równie długą trasę, czy też jest to twój osobisty rekord?

Na co dzień z dłuższych dystansów jakie pokonuję to trasy mierzące około 100 km, więc zdecydowanie jest to moja życiówka. Poza tą trasą, najdłuższą jaką poko-



Edyta Lipka wygrała LONG Challenge RowerON 2021 w kategorii kobiet. Nagrodę – bagażnik dachowy THULE FREERIDE 532 – wręczył jej Marek Kuder, szef biura reklamy Nowin. Sponsorem nagrody jest firma CAMPBOX z Raciborza.

nałam miała 184 km i celem było zdobycie Góry św. Anny.

– Czy w trakcie jazdy doświadczyłaś czegoś w rodzaju kryzysu? Być może nadszedł taki moment i poczułaś, że już dalej nie dasz rady? Jak sobie z tym poradziłaś?

LONG Challenge RowerON 2021 – pierwsza trójka kobiet

1. Edyta Lipka – 301,85 km
2. Magdalena Woskowska – 217,16 km
3. Karolina Sławik – 121,56 km

Kolejne wyzwanie z nagrodami!

Przypominamy, że w trakcie trwania RowerON-u 2021 odbędą się jeszcze 2 wyzwania z super nagrodami:

- 8 sierpnia – FAST CHALLENGE – na najszybciej przejechane 20 km jednego dnia. Wymagany screen z aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku. Nagrody: plecak rowerowy Kross i pokrowiec przeciwdeszczowy.
- 4 – 5 września – FIT CHALLENGE – na najwyższą liczbę spalonych kalorii w ciągu 2 dni. Wymagany screen z aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku. Nagrody: lampki rowerowe Knog (przód i tył) oraz kubek termiczny. Szczegóły tutaj: <https://roweron.pl/harmonogram/>

– Kryzys przyszedł w głowie jak byłem na 9. punkcie mojej mapy w OSP Mizerów. To, co nowego miałam zobaczyć, było już za mną. Do tego dochodziła myśl, że jestem tak blisko domu i ostatniego punktu wyznaczonego na KWK Borynia, a do pokonania pozostało jeszcze 130 km. Jednak co do roweru mam zacięty charakter, pogoda była zachęcająca, ciało też nie dawało oznak większego zmęczenia, dlatego postanowiłam ukończyć wyzwanie w takiej formie jak sobie założyłam.

– Mówisz, że podczas jazdy na rowerze twój charakter

staje się zacięty. Jak często jeździsz?

– Poświęcam na rower około 8 – 9 godzin tygodniowo.

– Czy urlop też spędzasz w trasie, na rowerze, czy może lubisz też bardziej stacjonarny wypoczynek?

– Ponieważ poświęcamy się tej pasji oboje z mężem, nie wyobrażamy sobie urlopu bez rowerów i z reguły kierunek, który wybieramy to są góry.

– Jak będzie następne wyzwanie, które podejmiesz?

– Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie to oczywiście Fast i Fit Challenge.

ROWERON 2021

Organizatorem I edycji RowerON-u jest Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o. Wydawnictwo Nowiny, jako wydawca tygodników Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, bezpłatnych czasopism Magazyn Rybnicki, Nowiny Jastrzębskie, Nowiny Żorskie i regionalnego portalu informacyjnego Nowiny.pl, serwisu rekrutacyjnego Praca.nowiny.pl oraz pomysłodawca i organizator wielu akcji społecznych, od wielu lat promuje lokalny patriotyzm, tradycje i zdrowy styl życia. Nasze projekty tego typu np. „Cudze chwalicie, swego nie znacie – Skarby Ziemi Raciborskiej i Wodzisławskiej”, „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości”, „Kupuję-Ratuję”, „Kupuję-smakuję. Wybieram polskie produkty”, „Festiwal Przedsiębiorczości”, „InspiratON. Czas na Zawodowców” od lat cieszą się uznaniem i mają duży rezonans społeczny i medialny, a nawet zdobywają uznanie w ogólnopolskich konkursach branżowych.

Patronami medialnymi wydarzenia są: Radio Vanessa FM, Raciborska Telewizja Kablowa RTK oraz Telewizja TVS. Dziękujemy również za wspaniałe wsparcie sponsorom głównym i partnerom naszego projektu. Jesteście fantastyczni! To przede wszystkim dzięki Waszemu wsparciu RowerON 2021 się odbywa i jest największą imprezą rowerową w regionie. Dziękujemy!

PARTNERZY PROJEKTU

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI

POMYSŁ I REALIZACJA

POPYT NA FOTOWOLTAIKĘ

O czym warto wiedzieć de

Trwa hossa na rynku fotowoltaiki. Jak okiem sięgnąć na dachach i przy domach powstają kolejne instalacje. To z jednej strony efekt nacisków na stosowanie zielonej, a więc czystej energii, idącej za tym sporej liczby przeróżnych instrumentów pozwalających sfinansować inwestycję bez nadmiernego obciążania budżetu, a także planowanych, niekorzystnych zmian w sposobie rozliczania odbiorców energii. Sprawdzamy, na co warto zwrócić uwagę, decydując się na inwestycję.

REGION Modę na zieloną energię, która w domowych gospodarstwach przejawia się m.in. instalowaniem paneli fotowoltaicznych (PV) widać jak okiem sięgnąć. Niemal każdy z nas, jeśli się rozejrzy, dostrzeże w okolicy swojego domu taką instalację, bądź nawet sam jest w jej posiadaniu. W zamierzeniu fotowoltaika pozwala obniżyć rachunki za prąd. Przydaje się zwłaszcza kiedy w gospodarstwie domowym instalujemy kolejne pozeracze energii, o których kiedyś nikt nie słyszał, np. pompy ciepła, które mają w sposób ekologiczny i wygodny ogrzać dom. Spory popyt na instalacje PV widać zresztą nie tylko na dachach. Widać go też w branży firm zajmujących się instalacjami paneli. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe przedsiębiorstwa, a te istniejące szybko się rozwijają. Ten rozwój odczuwalny jest chociażby na rynku pracy, gdzie spora część ogłoszeń dotyczy albo instalatorów/monterów paneli, albo... handlowców, którzy mają skutecznie sprzedawać instalacje. Powstają nawet specjalne portale, oferujące pracę tylko w tej branży. – Rosnąca popularność fotowoltaiki w ostatnich

latach spowodowała wzrost zatrudnienia w sektorze. Jak szacuje Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej na świecie sektor OZE zatrudnia już prawie 12 mln osób, w tym blisko 100 tys. w Polsce. Rośnie zapotrzebowanie zarówno na pracowników ekip instalatorskich, jak i sprzedawców. Specjaliści prognozują, że ta tendencja utrzyma się w przyszłości – podkreśla Kamila Troć, kierownik działu administracji i HR w firmie fotowoltaicznej VOSTI. W tej firmie zatrudnionych jest 350 osób. Kiedy przed czterema laty rozpoczynała swoją działalność, zatrudniała... 14 pracowników. Rozwój branży PV widać też na rynku reklamowym. Reklam zachęcających do fotowoltaiki jest całe mnóstwo. Nie brak wśród nich takich, które sugerują, że warto się spieszyć i uruchomić instalację jak najszybciej, a w każdym razie przed końcem tego roku. Dlaczego?

Wyprodukowaną energię rozliczysz na stosunkowo korzystnych warunkach...

Chodzi o zmiany, jakie proponuje rząd w kwestii rozlicza-

nia odbiorców energii. Nowe zasady rozliczania mają wejść w życie do 1 stycznia 2022 r. Zdaniem ekspertów, będą niekorzystne w porównaniu z tymi, które obecnie obowiązują... ale tylko dla tych prosumentów, którzy uruchomią instalacje fotowoltaiczne po nowym roku. Jak precyzuje branżowy portal WysokieNapięcie.pl, zgodnie z projektem nowelizacji Prawa energetycznego od 1 stycznia 2022 roku zniknie system opustów, który zachęcił setki tysięcy polskich rodzin (ponad pół miliona instalacji) do zamontowania paneli słonecznych. Zgodnie z zaproponowanymi zmianami, prosumenci, którzy do końca roku zamontują fotowoltaikę i po raz pierwszy uruchomią taką instalację do 31 grudnia, zachowają prawo do rozliczeń na obecnych zasadach przez kolejne 15 lat. Zasady te oznaczają, że odbiorca energii posiadający instalację fotowoltaiczną może rozliczać się ze sprzedawcą energii barterowo. W zamian za prąd oddawany do sieci (w dzień, gdy zwykle nikogo nie ma w domu i zużycie prądu jest niewielkie), może bezpłatnie odebrać w innych godzinach (np. wie-

czorem, gdy instalacja PV już nie pracuje, ale domownicy są w domu i zużycie prądu rośnie) 80% oddanej uprzednio energii. To korzystne dla prosumentów rozwiązanie, bo działa jak magazyn energii elektrycznej o sprawności 0,8. Dzięki niemu fotowoltaika, której roczna i dobowa krzywa generacji słabo pokrywa się z zapotrzebowaniem odbiorców domowych (zwykle zużywa się bezpośrednio tylko około 30% produkowanej energii), pozwala na pokrycie zapotrzebowania domowników na prąd także wieczorami i zimą. Prosumenci nie płacą też obecnie za przesyłanie energii z i do swoich domów. Uiszcza tylko opłaty stałe, które mogą wynosić za ledwie kilka złotych miesięcznie. Jak pisze WysokieNapięcie.pl, największe państwowe koncerny energetyczne (PGE, Enea, Tauron i Energa) tracą na tym po kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Dlatego rząd szuka sposobu na zmianę tych rozliczeń.

... ale szykują się niekorzystne zmiany dla nowych instalacji

I zdaje się, że znalazł, bo zgodnie z projektem noweli-

zacji ustawy o OZE każdy, kto uruchomi swoją instalację do produkcji prądu od 1 stycznia 2022 roku, będzie mógł już jedynie sprzedawać nadwyżki energii. Tyle, że cena po jakiej największy sprzedawca prądu będą musieli odkupić energię w dzień (kiedy panele PV produkują energię), będzie znacznie niższa od ceny po jakiej będą oni sprzedawać prąd tym samym klientom wieczorem (kiedy panele PV już energii nie produkują). A to oznacza, że zwrot kosztów poniesionych na zakup i instalację paneli potrwa znacznie dłużej. Według portalu WysokieNapięcie.pl gospodarstwo domowe zużywające rocznie 4,5 MWh straci na tych zmianach około 1000 zł rocznie. Sprzedawcy fotowoltaiki o tym wiedzą, stąd nie dziwi, że zachęcają do szybkiego montażu instalacji, tak by uruchomić ją jeszcze przed upływem tego roku.

Czasu nie zostało wiele, ale to nie oznacza, że należy podejmować decyzję bez namysłu. Warto kilka rzeczy przeanalizować. I mieć świadomość tego, że oprócz niewątpliwie wielu zalet, o których sprzedawcy instalacji PV chętnie wspominają, fotowoltaika ma

też swoje minusy, o których ci sami sprzedawcy, z wiadomych względów już tak chętnie nie mówią.

Słaby punkt instalacji

Trzeba pamiętać, że wydajność instalacji uzależniona jest od promieniowania słonecznego, które wpływa na wydajność paneli. Gdy słońce jest mniej np. w zimie, wydajność się zmniejsza, co oznacza, że produkuje mniej prądu, a więc spada opłacalność. Ponadto warunki klimatyczne panujące w Polsce sprawiają, że zaleca się czyszczenie instalacji fotowoltaicznej przynajmniej raz w roku. Na dachu o sporym nachyleniu może się okazać, że sami nie będziemy w stanie wykonać tej czynności.

Są też ograniczenia natury technicznej. O ile same panele są elementami o długim stopniu żywotności, określanym na co najmniej 25 lat, to tego samego, wedle specjalistów od tego typu instalacji, nie można powiedzieć o falownikach. Falownik, inaczej inwerter solarny to urządzenie, którego zadaniem jest przetwarzanie prądu stałego (DC), produkowanego przez panele, na prąd zmienny (AC), który

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



ROZGRZANY DO CZERWIENI decydując się na instalację?



Instalacje fotowoltaiczne stają się coraz powszechniejsze. Okazuje się, że jeśli na stosunkowo małym obszarze jest ich dużo, to lokalna sieć energetyczna może mieć problem z odbiorem produkowanej przez instalacje energii.

wykorzystywany jest do zasilania urządzeń elektrycznych. Jego żywotność określa się na około 10 lat lub nawet mniej, w przypadku, gdy nie został on zainstalowany prawidłowo. Tymczasem wymiana inwertera z jednej strony jest dość kłopotliwa, gdyż musi odbywać się w krótkim czasie, aby uniknąć strat energii. A z drugiej strony kosztowna, bo może kosztować nawet do 6000 zł w wypadku najczęściej stosowanych instalacji paneli słonecznych. Niektórzy zalecają, aby zamiast falownika montować kilka mikroinwerterów, ponieważ mogą być dłużej użytkowane (około 25 lat, co jest spowodowane mniejszym obciążeniem mikroinwerterów), czyli mniej więcej tyle, co standardowe panele słoneczne. Niestety zakup kilka mikroinwerterów wyjdzie drożej niż jednego inwertera, poza tym ich stosowanie ma sens głównie w przypadku skomplikowanych instalacji, które są rozłożone na wielopłaszczyznowych dachach, lub które są narażone

na zacinienie.

Nie warto nadmiernie oszczędzać

Warto też mieć na uwadze, że wydajność całej instalacji PV, będzie wynosić tyle ile da najsłabiej działający panel. Dzieje się tak, bo panele łączone są szeregowo. Panel może zaś działać słabiej, jeśli posiada wadę fabryczną, ma złe okablowanie lub może być zainstalowany w niesprzyjających warunkach w zbyt dużym cieniu, złą orientacją i nachyleniem. Dlatego też tak ważny jest dobór odpowiedniej firmy montażowej z odpowiednim doświadczeniem i wybór paneli renomowanego producenta. Tu warto podjąć dobrą decyzję i raczej nie oszczędzać. Kiepskiej jakości wyrób może oznaczać późniejsze większe koszty, zaś firma bez odpowiedniego doświadczenia to potencjalne problemy przy instalacji fotowoltaiki (od złego montażu, po uszkodzenia instalacji), które mogą mieć wpływ na jej działanie.

Ważnym aspektem jest od-

powiedni dobór mocy całego układu fotowoltaicznego. Docelowo moc układu przekłada się na roczne uzyski energii elektrycznej, które powinny być zbliżone do rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną w danym domu, gospodarstwie czy firmie. W tym powinien pomóc nam doświadczony projektant, który stworzy instalację „szytą na miarę”, najbardziej optymalną ekonomicznie.

Problem, o którym nikt nie wspomina

Problemy mogą pojawić się również na etapie przesyłu energii. Okazuje się, że potężnemu boomowi na fotowoltaikę nie są w stanie sprostać nasze rodzime sieci energetyczne. O tym informuje się stosunkowo rzadko, ale może się zdarzyć, że produkowany przez nas prąd, którego nie jesteśmy w stanie zużyć za dnia, wcale nie trafi do sieci. Zwłaszcza jeśli na małym obszarze pojawiło się sporo instalacji solarnych, to wtedy lokalna sieć może po prostu

nie dać sobie rady z odbiorem prądu. Dokładnie taki problem zaobserwował jeden z naszych czytelników. – W bardzo słoneczne niedzielne popołudnie w czerwcu zdaliśmy sobie sprawę, że inwerter naszej instalacji jest wyłączony, tzn. świeci na czerwono. Stało się to w momencie, kiedy słońce naprawdę mocno grzało, więc także produkcja energii powinna być wysoka – mówi nam pan Artur, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. – Okazało się, że to nie tylko nasz problem, ale także sąsiadów. Niektórzy nawet nie wiedzieli, że tak się dzieje. Co ciekawe, zjawisko to występuje prawie za każdym razem w bardzo słoneczne dni, i nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, bo przecież nie każdy przygląda się inwerterowi. Ja go już od jakiegoś czasu sprawdzam. Kiedy inwerter świeci na czerwono wyłączam go przełącznikiem i włączam ponownie. Czasem to pomaga i już nie świeci na czerwono, a czasem po kilkunastu minutach znów się blokuje – dodaje mieszka-

niec Wodzisławia.

Problem z odbiorem dodatkowej energii

Tauron Dystrybucja przyznaje, że duże nasycenie mikroinstalacji okresowo wpływa na stabilność napięcia w sieci. I daje receptę, którą jednak nie łatwo wprowadzić w życie. – Prosumenci, mogą ograniczyć wyłączanie się mikroinstalacji, jeśli zwiększą zużycie energii z mikroinstalacji na potrzeby własne. Autokonsumpcja prosumentów wzrośnie, jeżeli urządzenia w domach będą pracowały w czasie, gdy mikroinstalacja produkuje najwięcej energii. Zasada autokonsumpcji zawarta jest też w definicji prosumenta, którą określa prawo. Zgodnie z nią prosument to właśnie osoba, która produkuje energię na potrzeby własne – odpowiada Ewa Groń, rzecznik prasowy Tauron Dystrybucja. Zarazem zaznacza, że wyłączanie się mikroinstalacji u klientów nie oznacza, że sieć Tauronu, lub sama mikroinstalacja, działają niepoprawnie. – Jest to prawidłowe działanie

mikroinstalacji. Ona wyłącza się w momencie, kiedy napięcie w instalacji prosumenta jest za wysokie i mogłoby ją uszkodzić. W ten sposób mikroinstalacja chroni przed uszkodzeniem nie tylko samą siebie, ale i pozostałe urządzenia w domu – tłumaczy Groń i... dodaje, że jako podmiot odpowiadający za sieć energetyczną Tauron cały czas prowadzi bardzo intensywne prace nad przystosowaniem sieci do tak bardzo rosnącej liczby mikroinstalacji.

Czas na schłodzenie fotowoltaicznej rewolucji?

Ale zdaniem ekspertów rewolucję fotowoltaiczną rozpoczęto w Polsce w momencie, gdy sieć nie była na nią gotowa. – Problem jest tym istotniejszy, że przydomowe instalacje z jednej strony są bardzo rozproszone, lecz z drugiej mogą być lokalnie mocno skoncentrowane. W efekcie nagle do lokalnej starej sieci może trafiać spora ilość produkowanego przez prosumentów prądu. Często szczyt produkcji prądu w przydomowych instalacjach odbiega od szczytu zapotrzebowania i duża produkcja z przydomowych instalacji momentami po prostu „zapycha” sieć. Efektem jest wzrost napięcia, a w skrajnych przypadkach wyłączenie części przydomowych instalacji przez inwerter. Problemu nie było, gdy w danej okolicy liczba przydomowych instalacji była niewielka. Rewolucja przybrała jednak na sile i przydomowe instalacje są coraz powszechniejsze – pisze Adam Torchała, redaktor serwisu Bankier.pl. Jego zdaniem właśnie m.in. z tego powodu rząd chce „schłodzić” zainteresowanie fotowoltaiką. I dlatego chce zmienić na mniej korzystne zasady rozliczeń, a także zmniejsza kwotę dofinansowania w programie „Mój prąd” z 5 tys. zł do 3 tys. zł. – Włączenie hamulca w rozwoju przydomowych instalacji musiało w końcu nastąpić i wydaje się, że rząd i tak dość powoli się do tego zbiera – konkluduje Torchała.

Artur Marcisz
Szymon Kamczyk

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut, Racibórz, 664-087-328.
Dojazd do klienta. Gotówka od ręki.
Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka na sam dowód osobisty, bez zdolności, z dojazdem. Tel. 500-853-100.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, 38 m kw., Racibórz, ul. Opawska, tel. 518-685-353 po godz. 15.00.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

• Praca dla spawacza TIG/ślusarza do stali nierdzewnej w Pietrowicach Wielkich. Kontakt: tel. 600-937-925.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

POSZUKUJĘ PRACY

• **Szczęść Boże. Praca na Parafii. Czystczenie kościoła, plewienie oraz pielęgnacja i wystrój ołtarza. Bóg zapłać Helena.** Tel. 601-160-324.

RÓŻNE

• Szukam do odebrania darmowego złomu. Dojeżdżam gratis i zostawiam po sobie porządek. Tel. 502-462-368.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129C. Tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Wymień piec! Dotacja. Montaż. Sprzedaż, www.wymienpiec.co. Tel. 574-188-000.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-248-329.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn-pt, 15.00-17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1. Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Król Troi, mąż Hekuby

Kąpielisko bałtyckie

Lubi szydzić z innych

Arkusz błędów zecera

17

Zwiewna tkanina

Choroba gardła

Inaczej o Troi

Warta honorowa przy pomniku

Postacie z Sienkiewiczza

Bomba Lewego

Lokum dla kanarka

16

Angelina, aktorka z USA

Kawał złoŹnicy

Sieć znanych hoteli

18

Rock and ..., taniec

20

Rzadkie imię ż.

Wiślana odnoga

28

Bezkrtyczny szpaner

Mocny argument

Ekstrakt kawy naturalnej

Technik Karwowskiego

Pomyłka, lapsus

Zejsćie dla lekarza

9

Ciągle by jadł

Toto-..., gra liczbowa

31

Czekolada z krasulą

Fabryka silników diesla w Tychach

Czarna skała wylewna

Ma mniej niż 90°

5

Estońska stolica

6

Czasomierz trenerski

Cienka brzożowa różga

Obfitość grzybów

8

Manewr szachowy

Domena Świątek

32

Wstrzeźmieźliwość

Goryl lub pawian

29

Trzy na obiad

Alighieri, poeta włoski

Bieg szybszy od klusa

25

Amer. statek kosmiczny

Dzielnica Gdyni

Nauka o świetle

Placił je kursant

Płyta szklana

26

Lasso inaczej

4

Hiszpański malarz

Rywal Wilka w „Krzyżakach”

22

Poprzeźda noc

Pieśń Kiepur

10

Ciężko pracuje na roli

Luźny ubiór wierzchni

Rurka chemika

Próba odparcia rywala

Restauracyjka, kafejka

1

Imienniczka Giertycha

Duży samolot pasażerski

21

Kobiety szlafrok

Kanadyjska prowincja

Główne miasto kraju

Paul z estrady

Część puzonu

24

Rywal Philipsa, Sony

Indianin z Meksyku

2

Ptāk z grubym dziobem

Hendrix, mistrz gitary

23

Atrybut dawnego żeńca

Pas na boku spodni

Popisy w siodle

Panterka

15

Kroczy za plugiem

Znój, wysilek

19

Drzewo bogate w żywicę

Ruchoma w skrzydle

2

Podwór-kowa gra w piłkę

Robert De ..., aktor

Jelonek znany dzieciom

12

3

Azjatyckie imperium

11

Stoisko z prasą

Wysłany ze smart-fona

Chłuba każdej bałki

14

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W stałych związkach postaw na szczerość i zaufanie. Dla osób samotnych sierpień to czas zawierania nowych przyjaźni i znajomości. Czas na odpoczynek i chwilę relaksu, masz za dużo stresów.

BYK 21.04 – 20.05
W stałych związkach nastąpi rozkwit uczuć. Wróćcie do rzeczy, które sprawiały Wam radość, będziecie więcej czasu spędzać we dwoje. Osoby samotne mają szansę na poznanie kogoś.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach czekają Cię niespodzianki i dobre wiadomości. Partner obdarzy Cię czułością i pokaże jak wiele dla Niego znaczysz i na jak wiele zasługujesz.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czeka Cię gorąca atmosfera, czas dyskusji na poważne tematy. Będziecie pewni swoich uczuć. Jeżeli Jesteś samotny czeka Cię powodzenie u płci przeciwej.

LEW 23.07 – 22.08
W związkach czekają na Ciebie zawirowania i nieporozumienia. Wstrzymaj się z podjęciem ważnych decyzji. Zastanów się jakie są Twoje oczekiwania. Szansa na poprawę finansów.

PANNA 23.08 – 22.09
Jeżeli jesteś w związku, postaraj się nie krytykować partnera. Takim zachowaniem nie sprawisz, że nastąpią w nim zmiany. Poczuje się niedoceniony i niekochany. Powstrzymaj się od negatywnych emocji.

WAGA 23.09 – 22.10
W związkach dobry czas i kontakt z partnerem, poczucie spełnienia i stabilizacji uczuciowej. Zacznesz snuć śmiało plany na przyszłość. Rozwiniesz skrzydła i wszystko zacnie się układać po Twojej myśli.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twoje relacje z partnerem nabiorą rumieńców. Ukochana osoba spojrzy na Ciebie tak jak kiedyś. W Twoim otoczeniu w pracy znajdują się osoby zazdrosne. Nie przejmuj się, jednak to ich problem.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zwolnij, poświęć więcej czasu partnerowi. Ostatnio zaniedbujesz najbliższe Ci osoby. Zwróć uwagę na to co mają Ci do powiedzenia. Otwórz się na ludzi, uśmiech jest Twoją ozdobą.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Nadszedł czas zmian. Może warto zalegalizować swój związek? A może nadszedł czas, by pomyśleć o powiększeniu rodziny? Los szykuje dobre wydarzenia i niespodzianki. Odżywiaj się z rozwągą i ostrożnością.

WODNIK 20.01 – 18.02
Może warto droga Wago spędzić czas we dwoje inaczej niż zwykle? Dosyć nudy i monotonii. Czas na zmiany. Osoby samotne nie będą się nudzić. Czas na flirty, spotkania towarzyskie, ciekawe wydarzenia w sferze uczuć. Będzie miło.

RYBY 19.02 – 20.03
Zaplanuj droga Rybo romantyczny wyjazd we dwoje. Wybierz korzystną ofertę i przedstaw ją partnerowi. Zobaczysz będzie zadowolony i szczęśliwy. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś z kim będą się dobrze dogadywać. Może to ktoś na kogo czekasz od dawna?

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Dwóch facetów po długiej nocy spędzonej w barze nad ranem wsiada do samochodu. Po kilku minutach w okno pasażera stuka stary mężczyzna.
– Zobacz, w oknie jest duch! – krzyczy pasażer.
Kierowca dodaje gazu, ale twarz nie znika. Prerażony pasażer otwiera

okno i pyta:
– Czego chcesz?
– Macie może papierosy? – pyta stary mężczyzna.
Pasażer rzuca przez okno paczkę i krzyczy do kierowcy zamykając ze strachem okno:
– Przyspiesz!
Kilka minut później uspokojeni zaczynają śmiać się i żartować z poprzedniego strachu. Nagle w oknie znów pojawia się ta sama twarz.

– To znowu on! – krzyczy pasażer. Otwiera okno i drżąc ze strachu pyta:
– Tak?
– Macie ognia? – dopytuje się stary mężczyzna.
Pasażer wyrzuca zapalniczkę przez okno i krzyczy:
– Przyspiesz jeszcze!
Kierowca wciska gaz do podłogi, straszliwa twarz znika z okna. Pasażer z kierowcą powoli dochodzą do

siebie po spotkaniu z duchem, kiedy w oknie znowu pojawia się postać tego samego starego mężczyzny. Prerażony pasażer otwiera okno i pyta:
– Co znowu?
– Może pomóc wam wyjechać z tego błota?
☺☹☹
Przychodzi baba do apteki i mówi że chce kupić arsenik.
– Po co pani arsenik? – pyta apte-

karz.
– Chcę otruć mojego męża, który mnie zdradza.
– Droga pani, nie mogę pani sprzedać arszeniku, aby pani zabiła męża, nawet w przypadku gdy sypia z inną kobietą.
Na to kobieta wyciąga zdjęcie, na którym jej mąż kocha się z żoną aptekarza.
– Oooo! – mówi aptekarz – Nie wiedziałem, że ma pani receptę!

eprasa.pl 38d656b30f

Z Radlina do włoskiej Serie A

■ Z Mateuszem Biernatem, siatkarzem z Radlina, który niedawno podpisał kontrakt z klubem włoskiej Serie A, uznawanej za najlepszą siatkarską ligę świata, rozmawiamy o początkach kariery, kulisach transferu, a także o tym, jak spełnia się w roli ojca.

– Dlaczego siatkówka?

– W mojej szkole podstawowej była tak mała sala gimnastyczna, że dało się grać tylko w siatkówkę. Złapałem bakcyła. Później poszedłem do sportowego gimnazjum. Zaczęło się spełnianie marzeń – najpierw Kadra Śląska, potem Polska i wyjazd do Warszawy.

– Czy w tych najmłodszych latach miałeś nauczyciela, który dostrzegł twój talent i motywował cię do angażowania się właśnie w grę w siatkówkę?

– Tak. Piotr Brachmański, nauczyciel w-fu z mojej szkoły podstawowej w Radlinie, do tej pory tam pracuje. Zauważył we mnie, ale też w kilku kolegach, predyspozycje do tego sportu. On nas zachęcał do pójścia do szkoły sportowej i faktycznie ja razem z dwoma innymi chłopakami tak zrobiliśmy. Podziękowania przede wszystkim powinienem skierować w jego stronę.

– Jak wyglądała twoja droga ze szkoły podstawowej do gry w poważnych klubach?

– W gimnazjum sportowym treningi trwały od 2 do 4 godzin i odbywały się przed lekcjami lub po nich. W moim przypadku były to treningi dwa razy dziennie, ponieważ najpierw trenowałem ze swoją klasą, a później jeszcze ze starszymi chłopakami. Następnie wyjechałem do liceum do Warszawy i tam klub mieścił się w tym samym budynku, co szkoła. Kiedy nie dostałem się do Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, trener i działacz Darek Luks pomógł mi dostać się właśnie do szkoły i klubu w Warszawie. Byłem na dwóch treningach testowych i przyjęli mnie z otwartymi ramionami. Perspektywy edukacyjne też oczywiście tam miałem lepsze. Zresztą, tam też na lekcji polskiego poznałem moją obecną narzeczoną Agatę. Bardzo dobrze wspominam ten czas, wiele się nauczyłem nie tylko jako siatkarz, ale też jako człowiek. Wyjeżdżając jako 15-latek z Radlina do Warszawy człowiek zderza się z zupełnie innym światem.

– To również zasługa twoich rodziców, którzy nie bali się wysłać syna do szkoły w Warszawie.

– Tak, zamieszkałem w bursie salezjańskiej. Teraz gdy o tym rozmawiamy, wracają do mnie te wszystkie wspomnienia. Jestem wdzięczny moim rodzicom za to, że udźwignęli tę sytuację i że mnie tam wysłali. Sam jestem już ojcem, mam syna i nie wiem, czy miałbym tyle odwagi, co moi rodzice. Ale oczywiście patrząc na to z perspektywy dorosłego już człowieka, siatkarza, który trochę poznał życie, wiem że tak trzeba robić. Jeżeli ktoś ma pasję to trzeba pozwolić mu się realizować.

– Spodziewałeś się tego, że będziesz grał w jednej z najlepszych lig świata?

– Kontakt z Ravną nawiązany został przez moich managerów Martina Lebla i Kubę Nowotnego. Od 4 lat, odkąd odszedłem do Czech, oni zajmują się moimi sprawami techniczno-finansowymi i w tym roku mocno zapracowali na ten sukces. Już następnego dnia po pierwszym kontakcie z Ravną zadzwonił do mnie trener Zanini, rozmawialiśmy godzinę i już wtedy wiedzieliśmy, że nasze ścieżki się połączą i będziemy razem pracować w Italii w kolejnym sezonie. To jest spełnienie moich dziecięcych marzeń. W ostatnich latach już nawet o tym nie myślałem, nie zastanawiałem się nad tym. To przyniosł mi los i chcę z tego wyciągnąć jak najwięcej. Niecodziennie dostaje się oferty z serie A, dlatego bardzo się cieszę z tej propozycji. Mogę śmiało stwierdzić, że w tym roku to była jedyna poważna oferta, którą dostałem. Decyzję podjąłem szybko – od pierwszego kontaktu do podpisania umowy minęło 48 godzin. Odbyło się to konkretnie i bez negocjacji. Będziemy mieszkali we Włoszech nad samym morzem. Jeszcze tam nie byliśmy, z narzeczoną i synem wyjeżdżamy za tydzień. Sezon zaczynamy 18 sierpnia, więc teraz zrobimy sobie jeszcze takie włoskie wakacje. Propozycja z Consar Ravnny przyszła późno, ale zdecydowanie warto było czekać.

– Jak oceniasz grę naszej reprezentacji na olimpiadzie w Tokio?

– Nie jestem ekspertem, w telewizji wszyscy już skomentowali i ocenili. Siatkówka jest

na tyle nieprzewidywalna i na świecie są tak silne drużyny, że każda z reprezentacji, mam na myśli Polskę, Francję, Brazylię, USA czy Rosję, ma potencjał na zdobycie złotego medalu. Polacy niestety już nie mają tej szansy, ale dla mnie to są tak samo znakomici siatkarze, jak przed tym przegranym meczem z Francją. W każdym z tych olimpijskich spotkań decydowała tak naprawdę dyspozycja dnia i to jak zespół prezentował się w tym konkretnym dniu. Jeśli się spojrzało na każdy kolejny mecz tych igrzysk olimpijskich, np. Amerykanów z Francuzami to nikt by nie pomyślał, że USA nie wyjdzie z grupy. Polakom z kolei przytrafiły się może dwa słabsze mecze, przy czym nie uważam, żeby te mecze były słabe, ale byliśmy słabsi od przeciwników. Ja cały czas uważam, że reprezentacja Polski ma potencjał na to, aby turnieje wygrywać, chociaż nie wszystkie się da wygrać.

– Myślałeś kiedyś o grze w reprezentacji?

– Każdy myśli, ale to nie od niego zależy. To inni decydują, kto zagra w reprezentacji. Nie było mi to dane w seniorskiej siatkówce. Może jeszcze się uda? A może nie? Nie wiadomo. Z czasem u mnie siatkówka z pasji zmieniła się w pracę, bardziej skupiam się na tym, co jest tu i teraz. Mam przed sobą fajną przygodę we Włoszech i chcę tę szansę dobrze wykorzystać. Na razie nie chciałbym zbyt daleko wybiegać w przyszłość.

– Jesteś też tatą i od 2,5 roku spełniasz się w tej roli. Jak ta nowa rola w życiu wpłynęła na sportowca, którym jesteś?

– Moment narodzin mojego syna to był czas, kiedy grałem w klubie, który uważam za ważny krok w mojej sportowej karierze. Mam na myśli Liberec. Ten klub każdego roku walczy o mistrzostwo Czech. Miałem więc wtedy podwójną presję – związaną z nową rolą ojca i ze swoją rolą w klubie. Teraz widzę, że w tamtym czasie sam na siebie nałożyłem dużą presję i wiele od siebie wymagałem. Teraz, gdy patrzę na to z dystansu, mogę powiedzieć tylko tyle, że nie do końca wykorzystałem wtedy swoje możliwości. Zbyt poważnie do

wszystkiego podchodziłem. Mimo wszystko, siatkówka to jest tylko sport i nic się nie stanie, jeśli popełnimy błąd czy przegramy mecz. A wtedy nie byłbym już sam, miałem rodzinę na utrzymaniu i musiałem nauczyć się radzić sobie z tą presją i odpowiedzialnością. Nie do końca mi to wychodziło. Teraz już inaczej podchodzę do życia i wiem, że człowiek cały czas się uczy i popełnia błędy. Do Włoch jadę już na totalnym luzie, z nastawieniem na ostrą pracę i z chęcią nauki. Zrobię tyle, ile będę mógł. Nie jestem nieomylny, ale nikt nie jest.

– Chcesz przez to powiedzieć, że teraz uczysz się odpuszczania?

– Ja w sobie tę umiejętność miałem już wcześniej, ale gdy urodził się mój syn, straciłem ten luz. Skupiłem się na tym, że mam rodzinę i to jest moja odpowiedzialność. W mojej głowie tej odpowiedzialności zrobiło się trochę za dużo. Nie można podchodzić do meczu zerojedynkowo i nie dawać sobie przyzwolenia na popełnienie błędów. U mnie w pewnym momencie tak to wyglądało. Doszło do tego, że z powodu tego stresu na boisku nie byłem w stanie pokazać nawet 50% swoich możliwości. Dużo czasu poświęciłem na refleksje i przemyślenia. Miałem w tym roku długie wakacje, bo sporo czasu minęło zanim podpisałem kontrakt z Consar Ravną. To było dla mnie dosyć niecodzienne, ponieważ zwykle już w lutym lub marcu wiedziałem, gdzie będę grał przez kolejny rok lub dwa. W tym roku było zupełnie inaczej. Kontrakt z Ravną podpisałem dopiero w połowie czerwca. Z Wrocławia wyjeżdżałem jako bezrobotny siatkarz. Wiele ofert przychodziło, ale je odrzucałem. Nie chciałem, żeby to zabrzmiało nieskromnie, ale nie chciałem brać byle czego, czekałem na naprawdę dobrą propozycję. Nie miałbym motywacji do tego, aby wyjechać na drugi koniec Polski, żeby grać o 8. czy 9. miejsce w 1. lidze.

– Miałeś plan, co zrobisz, gdyby jednak nie pojawiła się propozycja spełniająca twoje oczekiwania?

– Tak. Moja mama prowadzi w Radlinie biuro nieruchomości

Mateusz Biernat

Występuje na pozycji rozgrywającego. Wychowanek Górnika Radlin urodził się 19 maja 1992 roku. Ma 195 cm wzrostu. Reprezentował barwy MOS-u Wola Warszawa, AZS-u Politechniki Warszawskiej (PlusLiga) i Stali Nysa (I liga). Po wyjeździe do Czech grał dla VK Ostrawa oraz VK Dukla Liberec, z którą wywalczył wicemistrzostwo kraju i występował w Pucharze CEV. Rok temu wrócił do Polski i podpisał kontrakt z Gwardią Wrocław (I liga). Zbliżające się rozgrywki spędzi w drużynie z włoskiej Serie A – Consar Ravenna.



ści. Widzę też dla siebie szansę rozwoju w tej branży. Jeżeli chciałbym wrócić na Śląsk i przebranżowić się, na pewno chciałbym się zaangażować w ten biznes. Te myśli długo się rozgrywały w mojej głowie, zwłaszcza gdy przedłużał się ten czas bez podpisanego kontraktu, nie wiedziałem, czy zagram w kolejnym sezonie. Nie nazywam tego planem B, dla mnie jest to po prostu alternatywny plan na życie.

– Jak wygląda codzienność sportowca? Dużo jest tych wyrzeczeń?

– Na pewno nie liczę kalorii, staram się zdrowo odżywiać, ale nie mam żadnej specjalnej diety. Próbowałem kiedyś diety paleo, ale to nie ma sensu. To też nie wygląda tak, że przychodzi sezon i my sobie wszystkiego odmawiamy. Na wszystko jest w życiu czas i miejsce i jeśli zjem raz w tygodniu pizzę czy dobrego burgera to nic się nie stanie. Wszystko jest dla ludzi. Natomiast tryb życia sportowca jest bardzo wymagający i tutaj już są te wyrzeczenia. Spójrz chociażby na reprezentację Polski. Gdy jest sezon to każdego dnia są treningi, mecze w środy i soboty. Niedziela to jedyny wolny dzień, kiedy można odpocząć i poświęcić

czas rodzinie czy znajomym. I znów od poniedziałku zaczyna się to samo, czyli naprzemienne jednego dnia dwa treningi, kolejnego jeden. My nie pracujemy po 8 godzin dziennie, ale trening, dojazd, regeneracja, fizjoterapia, wyjazd na mecz i zagranie tego meczu, zajmuje mnóstwo czasu i energii.

– Trzeba podporządkować sportowi całe swoje życie?

– Żeby to zobaczyć, wystarczyło popatrzeć na naszych siatkarzy po przegranym meczu na igrzyskach w Tokio. Siatkówka to coś, czemu oni podporządkowali całe swoje życie, cały rok lub 4 lata, jeśli bierze się pod uwagę ten cykl od jednych igrzysk do drugich. Oni każdego dnia pracują na sukces, wyjeżdżają na zgrupowania, obozy, nie ma ich w domu. Żony i dziewczyny same muszą dźwigać cały dom. To jest ogrom wyrzeczeń, a później przychodzi jeden mecz i w ciągu 2,5 godziny rozstrzyga się, czy jesteś wygrany czy zostajesz z niczym. Wszystko to jednak jest wpisane w los siatkarza i dla tych wszystkich emocji warto poświęcić ponad połowę swojego życia, bo wtedy człowiek wie, że robi to, co kocha i oddaje temu całe serce.

Rozmawiała Agata Paszek